

# SŁOWO

WILNO, Piątek 18 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”

## Polska na arenie międzynarodowej

### Exposé ministra spraw zagranicznych Zaleskiego

WARSZAWA, PAT. — Minister spraw zagranicznych Zaleski w exposé, jakie wygłosił w dniu 17 b. m. w komisji spraw zagranicznych Senatu, podkreślił, iż polityka zagraniczna polska jak zawsze jest dominowana przez niezrównaną wolę utrzymania pokoju na zasadach istniejących traktatów.

#### POLSKIE MEMORANDUM ROZBROJENIA MORALNEGO

Rozpoczynając swoje sprawozdanie od prac na terenie Ligi Narodów, minister przypomniał memorandum w sprawie rozbrojenia moralnego, złożone przez delegację polską w sekretarjacie Ligi w czasie ostatniego Zgromadzenia. Jest ono jednym z logicznych objawów wytrwałej akcji Polski w celu utrwalenia najistotniejszych podstaw pokoju.

Zagadnieniem, na które zwrócił się uwagę w Genewie, — powiedział dalej minister — była sprawa uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga. Przepisy paktu Ligi, mówiące o t. zw. wojnie legalnej, stały się pewnym anachronizmem z chwili, kiedy pakt Kelloga, zakazujący bezwzględnie wojny, wszedł w życie. Bez względu na to, czy przepisy te będą formalnie usunięte z paktu Ligi, czy nie, nie można ich uważać za obowiązujące w stosunkach między członkami Ligi Narodów, którzy są ponadto związani paktem Kelloga. Tem niemniej usunięcie tych przepisów byłoby pożądane, choćby dlatego, że więcej wniosło jasności do odpowiednich tekstów międzynarodowych, które dziś jeszcze są ze sobą w literalnej sprzeczności. Ponadto, dopóki uzgodnienie paktu Ligi z paktem Kelloga nie nastąpi, artykuł 16 paktu Ligi, który jest podstawą do akcji wspólnej członków Ligi przeciwko napastnikowi, będzie się odnosił wyłącznie do t. zw. wojen nielegalnych, tj. zakazanych przez pakt Kelloga. Tymczasem zdrowy rozsądek i poczucie solidarności międzynarodowej wymagałyby, żeby groźba sankcji zawisła nad każdym na pastnikiem, bez względu na to, czy pogwałcił on tylko pakt Kelloga, czy też oba paki.

Przechodząc do sprawy konwencji o środkach prewencyjnych przeciwko wojnie, minister stwierdza, że zasady nie zostały dość jasno wyrażone, co może w przyszłości doprowadzić do pewnych nieporozumień interpretacyjnych.

#### MNIEJSZOŚCI I GDAŃSK

Następnie minister przeszedł do zagadnień, które — jak się wyraził — na terenie Ligi Narodów stale zmuszają do nieustannej czujności i wyłożonej pracy. Myślę o zagadnieniu mniejszościom i naszej współpracy z Gdańskiem.

Stosunki z wolnym miastem Gdańskiem — oświadczył minister — są dla lekie od tego, czego byśmy pragnęli. Stanowiąc dla Gdańska naturalną podstawę jego dobrobytu, a nawet bytu gospodarczego, wzamian żądamy nieszczęśliwie — lojalności i dobrej woli, a jednak Gdańsk, niepomny na swoje potrzeby i interesy gospodarcze, w ostatnich czasach coraz silniej ulega prawniczym elementom wyrotowym. Mimo zaleceń Rady Ligi i wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, tolerancja władz i sądów gdańskich w stosunku do napływających elementów wyrotowych stoi w dalszym ciągu na przeszkodzie unormowaniu stosunków wewnętrznych w ówczesnym mieście. Przy tych okolicznościach w układzie stosunków polsko-gdańskich również nastąpiło pewne pogorszenie pomiędzy wolnym miastem a rządem polskim. Powstał szereg sporów natury prawnej i merytorycznej, w których rozstrzygnięciu musiano odwołać się do instancji międzynarodowych.

Przechodząc do zagadnień mniejszościowych, minister stwierdził, że zagadnienie opieki nad mniejszościami jest przez niektórych czynniki wyzyskiwane jako instrument akcji politycznej. Wykazując zawsze jaknajlepszą wolę i tolerancję w rozumieniu potrzeb naturalnych wszystkich mniejszości, zamie szujących Polskę, rząd polski musi uważać lojalność mniejszości wobec państwa za bezwzględny warunek zgo-

dnego współzycia i współpracy dla dobra wszystkich obywateli, zamieszkałych w Rzeczypospolitej. Usunięcie jedynie pewnych trudności w tej dziedzinie nie może być osiągnięte w sposób trwały jedynie na terenie wewnętrznym. Rząd polski jest zdecydowany przeciwstawić się wszelkim tendencjom jednostronnego rozszerzania uprawnień w tej dziedzinie, niezgodnym z duchem traktatów i interesami państwa.

#### POLSKA A KONFLIKT MANDZŪRSKI

Rząd polski — oświadczył dalej minister Zaleski — bardzo żywo interesował się przebiegiem konfliktu chińsko-japońskiego i czynnie współpracował z innymi członkami Rady celem doprowadzenia do pomyślnego załatwienia zarządu, zachowującą obiektywność, podjętą sympatją do obu państw zainteresowanych. W decyzji, powziętej przez Radę Ligi, rząd polski upatruje przedewszystkiem ten czynnik dodatni, że osiągnięta ona zgoda obu państw zainteresowanych. Temu zapatrywaniu minister dał wyraz w swej deklaracji na posiedzeniu Rady dnia 21 listopada, w której podkreślił wyjątkowe warunki tego konfliktu wobec przedewszystkiem ogromnej odległości Mandżurii od państw, wchodzących w skład Ligi, oraz sytuacji prawnej terytorjum, na którym Japonia posiada bardzo daleko idące uprawnienia traktatowe.

#### STOSUNKI Z FRANCJĄ NIEMCAMI, RUMUNJĄ I CZECHOSŁOWACJĄ

Następnie minister omówił stosunki polsko - francuskie, stwierdzając, iż w chwilach kryzysu obecnego współpracę obu narodów zacieśnia się coraz bardziej. Następnie minister omawia szczegółowo stosunki z Rumunją, Czechosłowacją i Niemcami, stwierdzając, iż rozwój sytuacji w Niemczech nie sprzyjał w ubiegłym okresie kontynuowaniu dzieła normalizacji stosunków, które prowadzone było w okresie zawierania przez nas szeregu handlowych porozumień. Nieratyfikowanie umowy handlowej z Polską przez Niemcy stało się dla nas jednym z ważkich wskaźników, że w obecnej chwili nie możemy liczyć na pozytywne ustosunkowanie się naszego zachodniego sąsiada do szerszej współpracy z nami. W tych warunkach zmuszeni byliśmy ograniczyć nasze prace do załatwiania szeregu kwestyj, związanych po większej części z wykonaniem zawartych i prowadzonych pomiędzy obu stronami umów.

W umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej z dnia 31 października 1929 roku, która weszła do kompleksu umów haskich, ratyfikowanych przez Wysokie Izby, zostały określone w art. 5, że obydwaj rządy porozumieją się natychmiast celem ustalenia, jakie środki na leży przedsięwziąć co do dalszej działalności międzynarodowego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego.

#### SITUACJA ŁOTEWSKA JESZCZE NIETYJASNIONA

Następnie minister omówił stosunki polsko - litewskie i polsko - łotewskie, zatrzymując się dłużej nad sprawą represyj, skierowanych przeciwko ludności polskiej na Łotwie. Sytuacja, wytworzona wskutek podjętych przez czynniki łotewskie represyj oraz wysuniętego przez nie oskarżenia, nie została jednak do dnia dzisiejszego wyjaśniona. Mam wszelkie powody do przekonania — mówił minister — że rząd łotewski docenia wagę tej sprawy dla stosunków polsko-łotewskich i nie zaniedba środków dla obiektywnego jej rozważenia. Stanowisko rządu polskiego wobec nowego rządu łotewskiego zależne będzie od tego, jak ustosunkuje się ten rząd do wytworzonej ostatnio sytuacji. Jeżeli zastosowane represje miały jedynie charakter przejściowy, wynikły z nieporozumień, lub też indywidualnych wykroczeń jednostek, nie zaś ze zmiany polityki w stosunku do ludności polskiej i jej dotychczasowego stanu posiadania, wówczas nam, w wątpliwej, że wytworzony anomalny stan

rzeczy w stosunkach polsko-łotewskich będzie mógł być łatwo uchylony.

#### NEGOCJACJE MOSKIEWSKIE I ROZMOWY LONDŹYNSKIE

Dalej minister oświadczył, że negocjacje prowadzone w Moskwie przez postać Patka z komisarem dla spraw zagranicznych rozwijają się normalnie. W stosunkach ekonomicznych daje się stwierdzić dalszy rozwój. Eksport polski do ZSSR wzrasta, bilans handlowy jest dla nas dodatni.

Następnie minister wyraził swe zadowolenie z możliwości wymiany zdań z państwami brytyjskimi. Rozmowy londyńskie, które odbyły się w atmosferze tak przyjaznej dla kraju naszego nastroju, umożliwiły wzajemne ustalenie poglądów na aktualne problemy międzynarodowe, ułatwiając jednocześnie lepsze zorientowanie się w zasadniczych wytycznych obu państw.

Z kolei p. minister Zaleski omówił stosunki z Włochami, Jugosławją, Belgią, Bułgarią, Węgrami, Grecją i Austrią.

#### OBRADY SENATU

WARSZAWA, PAT. Otwierając posiedzenie Senatu, marszałek Raczkiwiec zawiadomił o nadaniu przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli uwag o wykonaniu budżetu na rok 1931-30.

Przed przystąpieniem do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o r. 1931 w projekcie ustaw do t. zw. h. g. s. zabrał minister skarbu Zawadzki, oświadczaając między innymi, że rząd rozumie i docenia potrzebę zasadniczej reformy naszego systemu podatkowego, jednak chwila dzisiejsza nie jest ku temu odpowiednia.

Dalszy ciąg swego przemówienia poświęca wice-minister Zawadzki omówieniu zasad nowego podatku przemysłowego, zwracając uwagę na wprowadzenie do ustawy ulgi. Mówca wskazuje, że przyznane ulgi w najbliższym okresie spowodują obniżkę wpływów, która musi być odpowiednio skompensowana. Dlatego to rząd przychodzi z szeregiem nowych projektów podatkowych. Tu mówca omawia podatek od nieruchomości, projekt o podatkowaniu niektórych zajęć za wodnych, projekt od energii elektrycznej. Kończąc podkreśla, że ulgi nie tylko wyrażają się w pewnych cyfrach, lecz również ulepszą naszą strukturę podatkową. Jeżeli mi jedni w całym świecie możemy przyznać pewne ulgi w obciążeniu podatkiem społeczeństwa, dzieje się to z tego powodu, że dość wcześnie wprowadzaliśmy i obniżaliśmy.

Z kolei zabrał głos sen. Zarecki, referując projekt ustawy o podatku od t. zw. h. g. s. i o podatku od energii elektrycznej.

Następnie uchwalono również, że zmian projekt ustawy o kryzysowym dodatku do podatku od nieruchomości.

## Referat o wyborze Prezydenta SILVA RERUM

### NA POSIEDZENIU SEJMOWEJ KOMISJI KONSTITUCYJNEJ

WARSZAWA, (Pat). Na czwartkowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu wice-marszałek Car wygłosił referat o wyborze prezydenta. W konkluzji swych wywodów referent przedstawił następujące tezy:

- 1) Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają obywatele, posiadający prawo wybierania do Sejmu, w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim (plebiscyt).
- 2) Wybór dykowany będzie między dwoma kandydatami, z których jednego wybiera większość głosów Zgromadzenie Narodowe, złożone z połączonych Izby Sejm i Senatu, a drugiego wskazuje ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej.
- 3) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej wskaze tego samego kandydata, którego wybrało Zgromadzenie Narodowe, kandydat ten będzie uznany za wybranego bez potrzeby zarządzenia głosowania powszechnego.
- 4) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zrzeka się prawa wskazania kandydata, głosowaniu powszechnemu podlegać będzie dwóch

kandydatów Zgromadzenia Narodowego — kandydat większości oraz kandydat, który otrzyma kolejną największą ilość głosów.

5) Jeżeli ustępujący Prezydent zrzeka się prawa wskazania kandydata, a kandydat Zgromadzenia Narodowego otrzyma przynajmniej 2/3 głosów ustawowego składu Zgromadzenia Narodowego, kandydat ten zatem będzie uznany za wybranego, bez potrzeby zarządzenia głosowania powszechnego.

6) Mandat Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat 7. Ponowny wybór jest dopuszczalny.

7) Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest nieodwołalny.

8) Zastępca Prezydenta Rzeczypospolitej jest Prezes Rady Ministrów. Zastępstwo trwa przez czas faktycznej i czasowej nieobecności i sprawowania urzędu przez Prezydenta, w razie opróżnienia urzędu lub uznania go za opróżniony — przez czas niezbędny do przeprowadzenia postępowania, związanego z wyborem nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Ustanowienie korpusu podoficerskiego w Polsce

WARSZAWA, PAT. — Sejmowa komisja wojskowa na czwartkowym posiedzeniu przyjął projekt ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień ustawy z 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojsk polskich. Dotychczasowa ustawa dzieliła wojskowych na szeregowych i oficerów, obecny zaś projekt stwarza definicję korpusu podoficerskiego, na celu podniesienie znaczenia i powagi

podoficerów w armji. Projekt wprowadza również stopień chorążego. Zmiany przedłożą ustawy w podoficerami zawodowymi do lat 10 z prawem przedłużenia na czas dłuższy. Wprowadza się obowiązek państwa zwolnienia podoficera ze służby zapewnienia mu posady w urzędzie lub przedsiębiorstwie państwowym. W razie niezdolności danie takiej posady, państwo przynajmniej podoficerowi emeryturę, czego dotychczas nie było.

## Manifestacje bezrobotnych w Paryżu

PARYŻ, PAT. — W dniu wczorajszym miał miejsce szereg manifestacji bezrobotnych. Zrana kilkuset bezrobotnych zebrało się na wystawie kolonialnych przedmiotów w sali obrad, żądając, aby dano im pracę przy rozbieraniu budynków wystawy. Policja musiała interwenjować. W ciągu dnia podobne manifestacje miały miejsce na jednej z najruchliwszych arterji

Paryża. Wieczorem w czasie posiedzenia rady miejskiej pewna ilość bezrobotnych zajęła trybuny w sali obrad i zaczęła głośno krzykami popierać wnioski członków rady, należących do stronnictwa komunistycznego, którzy żądali różnych zarządzeń przeciw bezrobociu. Hałas wzniósł się do tego stopnia, że musiano przerwać posiedzenie.

## WEZWANIE HINDENBURGA DO USTĄPIENIA

### UCHWAŁA WSCHDNIO-PRUSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

BERLIN, (Pat). Wschodnio-pruska Izba Rolnicza w Królewiecu uchwaliła wczoraj większością 2/3 głosów rezolucję skierowaną do prezydenta Hindenburga do ustąpienia. Plenarne zgromadzenie — głosi rezolucja — uprosiło prezydenta Izby Brandes, aby oświadczył prezydentowi Rzeszy, co następuje:

Silny jest wobec dzisiejszych systemów. Znajdujemy się w zupełnym upadku go spodarzym i stante depreji moralnej, zwraca się rolnictwo Prus Wschodnich do prezydenta Hindenburga z prośbą, aby zaówno sam, jak i obecny rząd jaknajrybniej ustąpił miejsca młodości, którzy, ze spoleń walką i wiarą, jedyną drogą mogą dziś ocalić zarówno rolnictwo, jak i cały naród niemiecki.

Stan rolnicy w Prusach Wschodnich uznaje, że prezydent Rzeszy bez-

silny jest wobec dzisiejszych systemów. Znajdujemy się w zupełnym upadku go spodarzym i stante depreji moralnej, zwraca się rolnictwo Prus Wschodnich do prezydenta Hindenburga z prośbą, aby zaówno sam, jak i obecny rząd jaknajrybniej ustąpił miejsca młodości, którzy, ze spoleń walką i wiarą, jedyną drogą mogą dziś ocalić zarówno rolnictwo, jak i cały naród niemiecki.

## Przywódcy Centrolewu przed Sądem

### MOWA PROKURATORA GRABOWSKIEGO

WARSZAWA, 17, 12 (tel. własny). — Owoływał ra opinję wodza socjalizmu, Ignacego Daszyńskiego, który był wysuwany przez opozycję, gdyby się co zamierzony udało, na Prezydenta Rzplitej, Prokurator Grabowski zaczyna przytaczać ustępy poszczególne, w których między innymi znajduje się takie zdanie, charakteryzujące poszczególne stronnictwa sejmowe, „partje te uważają Państwo poprostu za dojną swą krowę”, a następnie „partje sejmowe jednoczą się, aby ograbić Państwo dla własnego interesu”.

Prokurator Grabowski mówi dalej, że chce teraz zastanowić się nad tem, co oskarżeni przytaczają na swoją obronę. Wersja o drodze parlamentarnej, którą miano obalić Rząd, jest absurdem. Ze wszystkich ulotek i enuncjacji stronnictw widać, że jest tam o drodze pozaparlamentarnej, a na wet wprost o drodze nielegalnej. Też działaności parlamentarnej postów nadaje się zmianie znaczenie. Mówiło się tutaj o odwołaniu się do ludu. Czy te kłamstwa rezolucji, które miały położyć trupa każdego inteligenta, krwawej dyktaturze? Dlaczego ta koncepcja oskarżonych jest niewystarczająca. Zorientował się on w tem sami i zwrócili się do innej koncepcji. Przychodzi rezolucja krakowska. Czy to jest wola narodu? Rezolucja ta ma być czynnym dekretem. Prezydent Rzeczypospolitej po jej odczytaniu miał odejść. Ale oskarżeni wiedzieli, że to jest dobre dla dzieci. Dlatego też ten lud wyprowadził jako się fizyczna, jako tysiące pieści, które miały położyć trupem każdego inteligenta. Mówiono nam, że rozstrzygać ma ulica. Prezydent nie ustąpił. Pilsudski uparł się, aby rzucić, Co Panowie robicie dalej? Mówiono tutaj — dążyłmy do wyborów. Pytałem się wówczas świadków, dlaczego Panowie nie zażądaliś postawienia Prezydenta przed Trybunał Stanu? Najpierw odpowiadano, że nie było większości, a potem, że przy pomocy ostatniego świadka Michała Róga starano się udowodnić, że były prowa-

dziane rozmowy w tej sprawie. Tragedją jednak było to, że n'e było o co oskarżać Prezydenta. Jaką drogę chciałbyście zatem obalić Rząd? Przemocą, gwałtem. To jest jedyną na odpowiedź. Pod tym znalezim powstał Centrolew, pod tym znakiem, odbył się kongres. Jeśli powiąże taką akcję przygotowawczą do ruszenia mas, to dochożę do wniosku, że kongres krakowski był punktem kulminacyjnym; była to wielka próba sił, przegląd mas już podniesionych do walki. W Krakowie rewolucji nie było i być nie mogło. W razie wystąpienia mogło nastąpić jedynie wroble interwencji władz bezpoleczeństwa.

Dalej Prokurator Grabowski twierdzi, że kiedy demonstracja dnia 14 września zawiądała, wtedy ustalono organizować terror indywidualny i zabici dyktatora, powołując się przytem na proces o Lwów, zamach bombowy. Wszystko to zamyka się w ramach art. 101 w związku z art. 101 KK. Ustęp trzeci art. 100 wprowadza kilka momentów: przygotowanie, przemoc i wreszcie określenie o, które chodzi, a więc członków sprawującego władzę Rządu. Jeśli chodzi o powzięcie przygotowania, to określa nam je artykuł 50, który mówi o przygotowaniu środka. Środkiem tym w tym wypadku była masa, tłum i wreszcie kwestja broni, o przemocy była tu już mowa. Uważam winę oskarżonych za udowodnioną i wnoszę o skazanie ich z art. 101 w związku z art. 100. Nie zajmuję się kwestją kary, lecz kiedy Panowie Sędziowie będziecie się zastanawiać, co do kary, to musicie zważyć, co było, gdyby oskarżeni potrafili urzeczywistnić swe zamiary? Dla mnie nie ulega wątpliwości, że w ten blok, któryby doszedł tą drogą do władzy, rozpoczęłaby się seria zarządów wewnętrznych. Najważniejszą jest dla mnie kwestja armji i nie wątpię, że musiałyby rozpocząć się zamieszki i kierieniszczyna zapanowałaby w całej swej okazałości. Gdyby doszło do realizacji celów oskarżonych, to jestem przekonany, że doszłoby do tego, o czem mówił po-

dziane rozmowy w tej sprawie. Tragedją jednak było to, że n'e było o co oskarżać Prezydenta. Jaką drogę chciałbyście zatem obalić Rząd? Przemocą, gwałtem. To jest jedyną na odpowiedź. Pod tym znalezim powstał Centrolew, pod tym znakiem, odbył się kongres. Jeśli powiąże taką akcję przygotowawczą do ruszenia mas, to dochożę do wniosku, że kongres krakowski był punktem kulminacyjnym; była to wielka próba sił, przegląd mas już podniesionych do walki. W Krakowie rewolucji nie było i być nie mogło. W razie wystąpienia mogło nastąpić jedynie wroble interwencji władz bezpoleczeństwa.

Dalej Prokurator Grabowski twierdzi, że kiedy demonstracja dnia 14 września zawiądała, wtedy ustalono organizować terror indywidualny i zabici dyktatora, powołując się przytem na proces o Lwów, zamach bombowy. Wszystko to zamyka się w ramach art. 101 w związku z art. 101 KK. Ustęp trzeci art. 100 wprowadza kilka momentów: przygotowanie, przemoc i wreszcie określenie o, które chodzi, a więc członków sprawującego władzę Rządu. Jeśli chodzi o powzięcie przygotowania, to określa nam je artykuł 50, który mówi o przygotowaniu środka. Środkiem tym w tym wypadku była masa, tłum i wreszcie kwestja broni, o przemocy była tu już mowa. Uważam winę oskarżonych za udowodnioną i wnoszę o skazanie ich z art. 101 w związku z art. 100. Nie zajmuję się kwestją kary, lecz kiedy Panowie Sędziowie będziecie się zastanawiać, co do kary, to musicie zważyć, co było, gdyby oskarżeni potrafili urzeczywistnić swe zamiary? Dla mnie nie ulega wątpliwości, że w ten blok, któryby doszedł tą drogą do władzy, rozpoczęłaby się seria zarządów wewnętrznych. Najważniejszą jest dla mnie kwestja armji i nie wątpię, że musiałyby rozpocząć się zamieszki i kierieniszczyna zapanowałaby w całej swej okazałości. Gdyby doszło do realizacji celów oskarżonych, to jestem przekonany, że doszłoby do tego, o czem mówił po-

## ABC (Nr. 365) umieszcza następującą korespondencję z Wilna:

W kołach naukowych Wilna duże zainteresowanie budzi zagadka, powstała wskutek odnalezienia szczątków biskupa Protasewicza, o czem swego czasu donosiliśmy.

Jak się okazuje, w r.1909 grupa uczonych wileńskich w składzie zmarłego już dr. Zahorskiego, prezesa Tow. Przyjaciół Nauk, ks. pralata Kurczewskiego, autora monografji o katedrze wileńskiej, obecnego dyrektora archiwum państwowego p. Studnickiego, znalazła w katedrze odlamek płyty nagrobkowej z herbem Brzeszcze, będącym herbem biskupa Protasewicza. Obok tego znalazł on kości i wówczas określono, że kości należą do zmarłego biskupa.

Ponieważ obecnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że znalezione szczątki są szczątkami biskupa Protasewicza, powstaje pytanie, czyje są kości, znalezione przy odlamku płyty nagrobkowej, czy nie są to czasami zwłoki księcia Witolda. Wówczas Litwini twierdził stanowczo, że odnaleziono zwłoki są zwłokami Witolda, Wiadomościom tym zaprzeczono.

Jeszcze większą zagadką budzi fakt, że wśród gruzów w podziemiach katedry znaleziono miłą księżkę w stanie zupełnego zniszczenia. Do kogo ta miła należała i w jaki sposób znalazła się wśród gruzów, pozostaje zagadką.

Wszystko w tej notatce wygląda zagadkowo. I te nastroje wśród wileńskich „Kół naukowych”, które są tak dobrze znane anonimowemu korespondentowi, i te badania z r. 1909, i ta wreszcie miła księżka, znajdująca się w stanie „całkowitego zniszczenia”, ale pomimo to poznana przez autora korespondencji.

Na łamach naszego pisma parokrot nie już była poruszana sprawa niedostatecznej propagandy, związanej z odbudową Bazyliki.

Przytoczona wzmianka jest wymownym dowodem szwankującej organizacji prasowo-propagandowej Kom. Radowania Bazyliki Wileńskiej.

Mitra Witolda jest niebyłe sensacją, ale również ciekawą, choć bez porównania poważniejszą jest odkrycie na temat „trzech koron”, na których ktoś stojł bez korony.

Czterdzieści cztery! Któż nie zastanawiał się nad zagadką, przekazaną potomnym przez Mickiewicza.

Ciekawie rozwiązaniem prorocтва księdza Piotra dał w swym odczycie we Lwowie ks. Biskup Szlagowski:

Ks. biskup Szlagowski zastosował metodę nadzwyczaj ścisłą, Podzielił widzenie ks. Piotra na trzy wyraźne zarysowujące się części. Zbałabł dokładnie elementy biblijne, jakie w skład jego weszły, równocześnie zaś zestawiał widzenie z ustępami „Księgi narodu” i „Księgi pielgrzymstwa”, gdzie pojawia się symbolika o tym samym podkładzie, a idąc od szczegółu do szczegółu, wyjaśnił organicznie związek między członkami „całości”, nie pozostawiając aż do końca jednego punktu niewyświełnionym.

Szerszy ogół czytelników interesuje przedewszystkiem interpretacja cyfry czterdzieści cztery. Proroctwo Ezechjela, które następnie oddziało na Mickiewicza, mieści mityczną cyfrę 666 i wzmiankę o 144 tysiącach wybranych. Cyfra ta utrwala w podświadomości (ci) poety i gdy mówił o duchu narodu, mającym stanąć bez korony na trzech w proch zrzuconych koronach zaborców i ugruntdolność w Europie, cyfra ta, upodobniona do poprzedniej (666) wysunęła się jako symbol „ludu ludów” tj. Polski, uznanej tu za naród wybrany. Wszystkie wyrazy wiersza, „A imię jego będzie czterdzieści i cztery” z wyjątkiem do „niego”, „będzie” znaleźliśmy w kilku wierszach Ezechjela.

Jak więc proroctwo mickiewiczowskie jest parafrazą poetyczną prorocтва Ezechjela z Biblii.

## Budżet Rosji Sow.

MOSKWA, PAT. — Centralny komitet partji komunistycznej uchwalił su mę budżetu na rok 1932 w wysokości 21 miliard rubli, czyli o 4,900 milionów więcej, niż wyniosła wydatki roku bieżącego. Połowa sumy przeznaczona jest na rozbudowę wielkiego przemysłu, w szczególności przemysłu metalowego. Na rolnictwo, ściślej na sowingu i kolchozy, przeznaczono 4,300 milionów rubli; na rozbudowę kolei, dróg wodnych i floty powietrznej — 3,300 milionów rubli. Budżet wojenny nie został wyodrębniony.

## Amnestia na Litwie

KOWNO, PAT. — W związku z wyborem Smetony prezydentem minister obrony krajowej Giedraj's wydał rozkaz, mocą którego wszystkim osobom, skazanym w drodze administracyjnej, zostaną darowane kary. Po przemówieniu Prokuratora Grabowskiego go rozprawy odczono do jutra. Jutro rozpoczyna się przemówienia obroncy. Pierwszy zabierze głos dziekan rady adwokackiej mec. Nowodworiski.

# GŁOSY CZYTELNIKÓW NA DOBIE

Ostatnimi czasy, mówi się bardzo wiele, a pisze się jeszcze więcej o niepomysłnych wynikach w szkolnictwie i niestety, nikt niemu przeczyć nie może. Najważniejsze jednak — w czym się kryje przyczyna, niepomysłnego rozwoju szkolnictwa?

Nie jestem pedagogiem i nigdy nim nie będę, lecz od lat dziesięciu, mieszkając w Nieswieżu (w piwie w Stucku), jako samotny i dosyć swobodny, nie mając nawału pracy, kochając młodzież, postanowiłem śledzić za rozwojem młodzieży, i zaopiekować się nią w ramach, nam zwyczajnym śmiertelnikom dozwolonych, gdyż, chociaż Komitety Rodzicielskie egzystują, jednak niestety, mają prawo być tylko instytucją, dbającą o materialną stronę młodzieży, wyszukiwanie środków na wypisy i na dokarmianie, ale poza tym nie mają prawa głosu, gdyż społeczeństwo nie dorosło, do robienia uwag, o ile widzi, że coś nie tak się dzieje jak trzeba, na to są pedagodzy i wychowawcy i utarło się przekonanie, że skoro dziecko oddane do szkół, to już cała moralna opieka nad nim, należy do szkoły, a nawet rodzice nie zawsze mają prawo nadawania swego kierunku.

Często się mówi, że nauka w szkołach nie jest na tym poziomie, na jakim powinna być, gdyż personel nauczycielski jest tu winien, w wielu wypadkach jest tak, lecz trudno wymagać, żeby w pierwszych latach powstania szkolnictwa polskiego i nagromadzenia za wielkiej ilości szkół i gimnazjów, zdobyć tak dużo odpowiedzialności pedagogicznych, po przeszło stuletniej martwocie, a więc nabierało się co się dało, powoła selekcja się robi, lecz na to trzeba bardzo dużo czasu.

Często się mówi, że program nauk jest nieodpowiednio ułożony, może, a nawet napewno i w tem jest wielka racja, jak również, że i podręczników odpowiednich zamoło, lecz podług mnie nie w tem jest główna wina. Powód jest w czemś zupełnie innym, a mianowicie, że pcha się młodzieży dużo wprost do gimnazjum, a nie przechodzą wprost do klasy maturalnej 7-oddziałowej, gdzieby się poznało uzdolnienie dzieci — o ile dziecko niezdolne i nie pilne, niepowinno być oddawane do gimnazjum, lecz do szkoły zawodowej, a wtedy w gimnazjum byłaby młodzież bardziej inteligentna i słaby pomyślniej do matury i maturzyści, byłoby bardziej przygotowani do wyższych studiów.

Wina jeszcze jest i w tem, że w niższych klasach niedostatecznie przeprowadza się selekcja młodzieży, już w niższych klasach, przechodzą z klasy do klasy miernoty, w wyższych klasach nie mogą nadążyć — a rezultat, że słabo przygotowani maturzyści, postępują do wyższych uczelni.

Jednak nie w powyższym mieści się największe zła, a największe szkodzi postępom w naukach i opanowaniu przedmiotów w przeladaniu młodzieży, nie naukami, a sportami i dodatkami, imprezami i sportami.

Sport jest konieczny, lecz bez przesady, i wprost nauka, dokładne opar-

owanie przedmiotów, a potem co innego, a wręczystości jest inaczej.

Młodzież często uczy się nawet pilnie, lecz niema na naukę dosyć czasu, przychodzi okres, szczególnie pierwszy, sypią się na potęgę dwie, żeby na inne okresy była większa pilność, a naprawdę te dwie są często niesłuszne, gdyż pomimo najszczerszych chęci uczeń, czy uczennica, nie mogą się przy gotować dobrze do lekcji i rzadko chybą idzie do szkoły z czystym sumieniem, że umie dokładnie wszystkie lekcje, — i w tem jest największa bolączka i na to musi być zwrocona największa uwaga, gdyż z tak mylnego postawienia sprawy, wyniki są takie, że młodzież nie stara się prześcignąć kolegów w naukach, żeby wybić się w lepszym opanowaniu przedmiotów i lepszą ocenę, a myśli tylko o tem, że by najlepiej grać w piłkę, czy najdalej skoczyć w dal, czy w zryw i t.p. i to jest zrozumiałe, gdyż do tego nie trzeba umysłowej pracy, lecz siły, zręczności.

W gimnazjach przedmiotów dodatkowych popołudniowych jest mniej, lecz w seminarjach nauczycielskich jest b. wiele, gdyż dodatkowych prac jest za dużo. Dla przykładu wypiszę „pracowity tydzień ucznia z Seminarjum“:

Niedziela godz. 7,30 zbiórka drużyny, — 10 Msza św. — 12 posiedzenie Sodalitacji, 16,30 zbiórka Hufca Harc.

Poniedziałek: 7,30 lekcje, 14-pa powrót ze szkoły, 15 Hufiec szkolny do 18-ej

Wtorek: 7,30 lekcje, 14 powrót ze szkoły 15,30 zbiórka Zastępu — chóru do 18,

Sroda: 7,30 lekcje, 14 powrót ze szkoły 15,30 orkiestra do 18,

Czwartek: 7,30 lekcje, 14 powrót ze szkoły, 15,30 chó — do 18,

Piątek: 7,30 lekcje, 14 powrót ze szkoły, 15,30 Biblioteka — gry i zabawy do 18,

Sobota: 7,30 lekcje, 14 powrót ze szkoły, 15,30 Zbiórka zastępu, kółko radjowe.

Do tego dochodzi: próby rozmaitych imprez, akademie, znany chó, sobótki, Niedzielki, wieczornice, odczyty, Bratnia pomoc, kółka: artystyczne, literackie, radjowe, do tego obecnie doszły wykłady o walce z gazami.

W powyższym bodaj znajdują się najgłośniejsze przyczyna zlego przygotowania się młodzieży do wyższych studiów, — stanowczo trzeba zmniejszyć obciążenie rozmaitemi dodatkami poza godzinami szkolnymi, wyznaczyć jakieś dwa, lub trzy poobiedzia na wszystkie dodatkowe prace, przez co będzie danem więcej czasu dla przegotowania lekcji i ma się prawo wymagać od młodzieży opanowania przedmiotów, zwrócić uwagę na wszystkie przedmioty, zwrócić uwagę, czy personel nauczycielski jest mocny w przedmiotach wykładanych i umiejętności wykładania.

Młodzież nie jest tak nierozgarnięta i leniwa, jakby się zdawało przy egzaminach maturzystów do wyższych uczelni, — nie można młodzieży tak krzywdzić, lecz trzeba zmienić system nauczania i obciążenia balastem dodatkowych przedmiotów zmniejszyć.

Proszę wierzyc, że napisanie tych paru słów zostało spowodowane stanem, pilnym śledzeniem pracy uczeni i chęcią podniesienia poziomu inteligencji i opanowania przedmiotów przez młodzież.

Jeszcze jedno stale mi zastanawia, dlaczego dawniejsze pokolenie, ucząc się w szkołach tylko w obcym języku, pisze po polsku przeważnie poprawnie, bez błędów ortograficznych, obecnie zaś przy wykładach wszystkich przedmiotów w języku ojczystym, rzadko który maturzysta pisze poprawnie t.j. bez błędów, nie mówiąc już o stylu, który pozostawia wiele do życzenia.

Ludwik Narkiewicz-Jodko

# Wolny obrót dewizami w Polsce

WARSZAWA. PAT. — Na czwartym posiedzeniu sejmowej komisji kielkowiek reglamentacji obrotu dewiskarbowej przemawiał minister skarbu zani zagranicznymi. Obecna sytuacja Jan Piłsudski, przedstawiając stan Ban gospodarstwa i finansowa Polska całkowku Polskiego. Stan Banku poprawił się wicie pozwala na zachowanie nadal zu od października. Dalej minister oświadał, że wbrew pogłoskom o zamierzo granicznymi. Rozsiewane pogłoski są na niczem nie oparte i widocznie pocho polski przepisów dewizowych, podobnie jak to uczynił w ostatnim czasie szereg państw w Europie, rząd polski nie

mał i nie ma zamiaru wprowadzać jakiejkolwiek reglamentacji obrotu dewizami zagranicznymi. Obecna sytuacja zani gospodarstwa i finansowa Polska całkowku Polskiego. Stan Banku poprawił się wicie pozwala na zachowanie nadal zu od października. Dalej minister oświadał, że wbrew pogłoskom o zamierzo granicznymi. Rozsiewane pogłoski są na niczem nie oparte i widocznie pocho polski przepisów dewizowych, podobnie jak to uczynił w ostatnim czasie szereg państw w Europie, rząd polski nie

# Wewnętrzna sytuacja na Łotwie

RYGA. PAT. — Premier Skujenieks wygłosił expose, poświęcone zagadnieniom ekonomicznym. Sytuacja Łotwy kryzys ekonomiczny tak silnie ją dotknął, że nie jest ona w stanie ponieść ciężarów państwowych. W nalepszej sytuacji znaleźli się urzędnicy. Koszty utrzymania znacznie potaniały. Rząd uważa, że i ten odłam społeczeństwa po winien ponieść pewne ciężary. Rząd opracował projekt obciążenia uposażeń. Redukcja uposażeń wynosić będzie od 20 proc. do 2 proc., zależnie od kategorii. Wszystkie te podatki w pierwszym rządzie dotykają ludność

miejską. Na ludność wiejską nie można nałożyć żadnych ciężarów, gdyż przedłożony jest cały szereg projektów, zmierzających do powiększenia dochodów państwowych, które w ostatnim roku znacznie spadły. Został wprowadzony nadzwyczajny podatek kryzysowy i podatek w wysokości 1 proc. od obrotu. Podniesiono opłaty pocztowe i stempłowe. Wszystkie te podatki w pierwszym rządzie dotykają ludność

# Zniesienie poselstwa łotewskiego w Rzymie

RYGA. PAT. — Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu zapada uchwała zlikwidowania poselstwa łotewskiego w Rzymie. Również ma być odwołany stały przedstawiciel Łotwy przy Lidze Narodów. Funkcje te będzie pełnił poseł w Paryżu.

Rzymie. Również ma być odwołany stały przedstawiciel Łotwy przy Lidze Narodów. Funkcje te będzie pełnił poseł w Paryżu.

# Zmiany w gabinecie hiszpańskim

MADRYT. Gabinet Azany został ukonstytuowany. Lista gabinetu zmienia się o tyle, że ministrem spraw zagranicznych został Zulueta, a nie Leroux, zaś minister komunikacji nie

został dotychczas wyznaczony. Prezydent Zamora zaaprobował skład gabinetu, który w czwartek stanie przed zagranicznych został Zulueta, a nie Leroux, zaś minister komunikacji nie

# Nagły zgon prof. Iczasa w Kownie

KOWNO. PAT. — Zmarł nagłe prof. członkiem Taryby i ministrem oświaty Jan Iczas. W roku 1918 zmarły był w pierwszym rządzie litewskim.

Kowno. Zmarł nagłe prof. członkiem Taryby i ministrem oświaty Jan Iczas. W roku 1918 zmarły był w pierwszym rządzie litewskim.

# Proces apelacyjny pogromców żydowskich w Berlinie

BERLIN. PAT. — W dniu 17 b. m. skarżonych. Proces potrwać ma kilka rozpoczął się wielki proces apelacyjny tygodni. Wobec wielkiej ilości pomsd przeciwko uczestnikom urzędowego rynch, miejsca dla każdego z nich na przez hitlerowców w dniu 12 września ławie oskarżonych zostały ponumerowane. Przed sądem stanęło 41 o-

skarżonych. Proces potrwać ma kilka rozpoczął się wielki proces apelacyjny tygodni. Wobec wielkiej ilości pomsd przeciwko uczestnikom urzędowego rynch, miejsca dla każdego z nich na przez hitlerowców w dniu 12 września ławie oskarżonych zostały ponumerowane. Przed sądem stanęło 41 o-

# Katastrofa pod Rogowem dziełem zbrodniarzy

FATALNE MIEJSCE.

Szosta z rządu w ciągu ostatnich lat niebezpiecznie koleje przy tej samej stacji wy daje się czemś niepojętym. Rogów w opinii publicznej istnieje jako „upiorna stacja“.

Już netylko bojaźliwi czy zabobonni pasażerowie, przejeżdżając przez Rogów mądł się o szczęśliwe minucie niebezpiecznego odcinka, ale stare nawet wygi koleje, pamiętające najstraszliwsze zderzenia, mówią o Rogowie nie bez uczucia leku.

Pociąg pospieszny nr 205 Warszawa—Katowice, mający w swym składzie wagony komunikacji międzynarodowej na Pilzno i Wiedeń, wyruszył o 20 min. 20 z Głównego dworca ze stolicy. Po przejściu przez przejazd kolejowy i minicju semaforu wyjazdowego, w odległości około 250 mtr. od budynków stacyjnych uległ wykołczeniu.

WRAŻENIA NAOCZNEGO SWIADKA

„Choć czytałem dość zajmującą książkę — opowiada jeden z pasażerów — zwróciło moją uwagę nagle zmniejszenie szybkości pociągu. Kładłem to na kart zbliżania się do jakiejś stacji, a jak się potem okazało, właśnie dzięki zmniejszeniu szybkości przez doświadczonego maszyniste, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Właśnie jeden z towarzyszy podróży zwrócił uwagę głośnym chrząknięciem, gdy w tej samej chwili pociąg zatrzymał się tak gwałtownie, żeśmy pospadali z ławek, a na

nas różne walizki i pakunki. Rozległ się huk wem, zdała pierwszą relację ze swych baw, Wynika z nich, że w odległości paruset metrów od stacji Rogów szyny zostały umyślnie rozróżnione i wygete. Poza tym przegotowane były podkowy pod torem w trzech miejscach. Jeśli nie doszło do ciężkiej katastrofy, to przypisać to należy jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

Sprawdzone ze Skierniewo p's polskiej zaprowadziły policję, aż do lasu w odległości około 2 km. od miejsca katastrofy, tam jednak stracił ślad.

Po drodze zdolano odnaleźć dom żelazny, który mógł służyć przystępcy do uszkodzenia szyny. Bliższe badania wykazały, czy było to istotnie narzędzie brodni.

ROGOWSKI MATUSZKA?

Szosta z kolei katastrofa pod Rogowem jest bardzo różnie komentowana. Wśród rogowian przeważa wersja, że ostatnia jak i wszystkie poprzednie katastrofy są dziełem zbrodniarzy ręki. Niekiedy idą dalej, twierdząc, że nieuczynny zamachowiec zamieszkuje w pobliżu Rogowa i co pewien czas pod wpływem jakiegoś bliżej nieokreślonego impulsu dokonywa swych niekreszczonych czynów. Domyślają się istnienia jakiegoś rogowskiego Matuszki, osobnika chorego psychicznie, którego zagadkowy popęd pcha do wywołania katastrof kolejowych.

Fakt powtarzania się katastrof tyłekro w jednym i tem samym miejscu tłumaczył ją cię wywołania efektu siły i pewności siebie zamachowców.

ZBRODNICZA RĘKA

Przybyła do Warszawy specjalna komisja, która bawiła na miejscu katastrofy pod Rogo

# 51 MAJORÓW OTRZYMAŁO STOPIEŃ PODPUŁKOWNIKA

Dowiadujemy się, że p. Prezydent podpisał w dn 14 b. m. zarządzenie o nadaniu 51 majorom stopnia podpułkownika.

Z dn 14 stycznia 1932 r. stopień podpułkownika otrzymał majorowie: W korpusie oficerów piechoty: s. p. Andrzej Korzeniowski, Marjan Zyndram Kosiński, Franciszek Posorny, Stanisław Adam Wadenscher, Adolf Nykuli, Adam Terschner, Roman Umiasowski, Stanisław Rutkowski, Kazimierz Jacor, Janki, Leon Stanisław Kolbuszewski, Lucjan Piotr, Stanek, Władysław Jan Zietkiewicz, Bronisław War yk, Andrzej II Bogacz, Kazimierz Wyderko, Julian Paweł D. d. e. z, Franciszek Wielgut, Franciszek Zgnowien Kubcki, Jan II Maliszewski, Bronisław Lalicyński, Stefan Malaszycki, Antoni Chrusciel, Józef Gronowski, Kazimierz Czarneki, Karo. Hodała, Leon Bączkiewicz, Jn Kruk Smigla Wł dzimierz Kowalski, Franciszek Sob. Ita, August Emil Fiedorf, Jan Chromy, Stefan Antoni Mayer, Tadeusz Puszczyński.

W korpusie oficerów kawalerji: Włodzimir Du in Zuchowski, Stefan Chomicz, Edward Milewski, Andrzej Kuczek, Jerzy III Dabrowski, Józef Sotiński Grad, Janusz Abrecht.

W korpusie oficerów artylerji: Wiktor Wilhelm Czop, Henryk Kwarcisiel, Włodzimir Gembiński, Józef Kossarek, Mikołaj Jan Ordyczyński, Jerzy Wiktor Zaniewski, Stanisław Tatar, Stanisław Kopański, Stefan Czerwiński, Ludwik Jacek Ciba i Andrzej Czerwiński.

Nowomianowani podpułkownicy otrzymali pozwolenie na nałożenie odznak nowych stopni przed dn 1 stycznia 1932 r.

# W WIRZE STOLICY

NIE JEST U NAS ZŁE

Ruch przedświąteczny w sklepach jest minimalny — to nie ulega wątpliwości. Do wspaniałego magazynu porcelany i szkła zajrzała przez cały dzień tylko jedna klientka — chciała kupić spodek od mleka dla swego kota, Trzydzieści groszy!

— Kryzys, mówią jedni.  
— Głupota sprzedawców, mówią drudzy.

Wiadomo, że społeczeństwo dzieli się na optymistów i pesymistów. Optymista, to człowiek, co patrząc na ser swajcarskiej wędzi — ser, pesymista widzi — dziury. Nie sztuka krzyczyć o kryzysie, zawodowy optymista twierdzi, iż znikomym ruch w sklepach jest wyłącznie spowodowany nieumiejętnością kupców. Nasi subjecki są gburawaci i źle wychowani, nie potrafią zachęcić gościa.

U żydówki — śledziary kupuje ktoś śledzia. Węszy nosem i:  
— Ojej jak śmierdzi...  
— Co śmierdzi? To nie śledź śmierdzi, to ja śmierdzi!

— Tak wygląda wzorowy sprzedawca, woła optymista.

W sklepach porcelany są bardzo sprytni subjecki, jednak utargowali przez dzień tylko 30 groszy — a, no podatek obrotowy będzie międzyu, optymista ma odpowiedź na wszystko.

Zagranicą są specjalne szkoły, dla subjecktów. Uczą ich tam, że trzeba podać gościowi krzeselko, pokazać żądany dwuzłotowy krawat, potem nieznacznie przemycić 15-złotowy, potem mimochodem rozrzuć po ladzie piyłamy, potem sprzetnować wąż krokodylowy, strzelbę trzruramą, wazon chiński, samochodzik, przy okazji, wciąż uprzejmie rozmawiać — skończy się na tem, że klient oprócz dwuzłotowego krawatu kupi 12-osobowy autobus.

Stara metoda; jeszcze Szwęjk opowiadał jak to raz tak przekonał starą paniusie, iż zamiast zielonej papugi kupiła starego kundla.

Otóż zdaniem optymistów żadnego kryzysu w Polsce niema. Zajęce polskie są eksportowane do Francji — kosztuje tam nasz szaraczek 100 franków. Ile zajęcy biega po Polsce? Przypuśćmy, że 100.000 Pomożny 100 tysięcy przez 30 zł, to daje 3.000.000 zł. A więc niepostrzeżenie dla nas, po haszczach i rowach, mamy 3 miliony złotych. I są głupcy, co twierdzą, że jesteśmy ubodzy, że nie mamy za co kupować, Jawny defetyzm. Pozdzielmy te 3 miliony na nasze 30 milionów ludności — przypadnie po 10 groszy na osobę. Zatem każdy ma udział w bogactwie kraju (w jednej tyłko dziedzinie) na 10 groszy.

Niechże każdy się rzuci i kupi za te 10 groszy — dwóch ekwiwalent biega po kraju — dwa papierosy, jak to wpłynie dodatnio na bilans monopolu, a tem samem i państwa. Albo poco kupować papierosy — po prostu złożyć w ofierze na skarb te 10 groszy. 3 miliony, to suma. Wypłaci się urzednikom trzynastą pensję. I tak dzięki zajęcom, urzednicy będą mieli gotówkę, żony ich będą czynić zakupy, wznoże się ruch przedświąteczny!

Karol.

# Proces kliniki i trumny

Pod Paryżem w Gargan-Livry znajduje się klinika dr. Marbais. W 1930 roku rono wano jej doskonałą przyszłość: czysty dochód wynosił 149.000 franków rocznie. W roku 1931 poczęto mówić o jej likwidacji: dochód spadł do 26.300 franków.

Dlaczego?

Oto u samych okien kliniki powstała nie spodzianie fabryka trumien. Od ósmej rano do siódmej, wieczór, niekiedy nawet w nie dziele rozbrzmiewał jękiły dźwięk pól mechanicznych. Sporzadzone trumny ustawiano w piramidy tuż pod oczyma barakujących na tarasach chorych. To makabryczne sąsiedztwo sprawiło, że chory wynosił się czem prędzej, lub nie wprowadzali się wcale. Można bowiem był naprawdę ciężko chorym, można nawet stać u progu wieczności ale niemniej i wówczas pragnie się przyjęcia niejszego widoku, niż ten, jaki mieli pacjen ci dr. Marbais.

Biedny doktor pozostał wreszcie sam na sam z trumnami z przewicia i wówczas zaskarżył sąsieda — fabrykę o oddziaływa nie przez hałas na jego grunt w sposób przez krakający w danych warunkach zwykłą normę. W myśl przepisów prawnych zażądał odszkodowania w wysokości 200.000 franków. Otrzymał je zmniejszone o jedną czwartą. Tak kosztować będzie fabrykę ulokowanie się w sąsiedztwie kliniki.

# Reforma kalendarza

Nowy Rok nie za gorami. Akurat sam czas, aby zaopatrzyć się w kalendarz. W oknach wystawowych księgarń widzimy najrozmaitsze ściennne, biurowe, kartkowe, notatniki. Dookoła tych bloków rozgorzała w roku bieżącym ożywiona dyskusja w wielu zgromadzeniach międzynarodowych. Nawet pręświatna Liga Narodów u dzieliła swej uwagi, ale jak zwykle, bez powodzenia. Okazało się, że netylko zatarg chińsko-japoński jest ciężkim orzechem do zgryzienia, ale i skromny kalendarz. Chodziło o reformę.

Kalendarz nasz nie jest zbyt dokładny i dlatego powstał projekt, a właściwie kilka projektów, zmierzających do wprowadzenia bardziej precyzyjnego obliczenia czasu, aby umożliwić dokładne porównywania poszczególnych lat i mniejszych okresów czasu dla celów wszelkiego rodzaju statystyki, obrotów handlowych i rachunków.

Zanim streścimy zasady kilku głównych projektów reformy, warto się zastanowić, czy opracowanie absolutnie dokładnego kalendarza jest możliwe? Odpowiedź wypadnie negatywna. Podstawą kalendarza są dwa okresy czasu: dzień i rok. Co to jest dzień? Czas

obrotu ziemi dookoła swej własnej osi. A rok? Jest to okres czasu, potrzebny dla obrotu ziemi dookoła słońca. Rok trwa 365 dni, 5 godzin, 48 minut, i 46 sekund, czyli inaczej 365, 2422 dni, lub jeszcze inaczej 365 dni i bez mała 6 godzin. W kalendarzu jednak nie można umieścić ułamka i dlatego rok ma albo 365 dni, albo 366.

Gdybyśmy nie liczyli tego ułamka początek każdego roku, następowaliby o 6 godzin wcześniej, niż w rzeczywistości i w ciągu czterech lat dałby omyłkę równą jednemu dniu, w ciągu zaś czterystu lat omyłka wynosilaby już sto dni. Gdyby nie uwzględnić tej omyłki, mielibyśmy początek roku o rozmaitych porach roku, raz zimą, po czterystu latach na wiosnę, jeszcze po czterystu latach latem, i t.p., aż po 1440 znowu zaczęłoby się powtarzać to samo.

Wprowadzone do kalendarza lata przestępne w systemie Juljusza Cezara, miały na celu wyrównanie tej omyłki. Po każdym trzech latach zwykłych, następował rok przestępny, liczący 366 dni. Kalendarz Juljański aczkolwiek w znacznym stopniu, wyrównał omyłkę, był jednak daleki od zupełnej dokładności. O ile poprzednie obliczenia kalendarzowe wypadły w minus, o tyle w kalendarzu juljańskim następowała

omyłka na plus. Według reformy Juljusza Cezara, rok liczył 365,25 podczas gdy dokładna cyfra wynosi 365,2422. W ten sposób omyłka na plus wynosiła: 0,0078 inaczej 11 minut, 4 sek. Dawało to w ciągu lat 128 różnicę jednego dnia, a w ciągu 128 lat 10 dni.

Reforma gregoriańska skorygowała tę omyłkę wprowadzając w cyklu 400-letnim zamiast stu lat, przestępnych 97 (np. lata 1700, 1800 i 1900, były latami zwykłymi, natomiast rok 2000 będzie rokiem przestępnym). Czas trwania roku według kalendarza gregoriańskiego wynosi: 365, 2425, nie jest cyfrą bliższą, absolutnie dokładnie 365, 2422, gdyż omyłka wynosi zaledwie 0,0003 i w przeciągu 10 tys. lat da trzy dni opóźnienia. Niektóre projekty zmiany kalendarza wypowiadały się za wprowadzeniem zamiast cyklu 400 letniego w kalendarzu juljańskim, 52 tygodniowym zostaje jeden, lub dwa dni „nadetatowe“. Podział roku na kwartaly, oraz miesiące na tygodnie, wypadają również nierówno. Mamy więc kwartaly, które liczą 90, 91, 92 dni, a tylko jeden miesiąc luty w roku zwykłym, dzieli się na równą ilość tygodni. Taki nierówny podział powoduje właśnie zmianę dat tych samych dni w ty i jednego, lub dwóch dni nadetatowego i miesiącu, co nastęrczą wiele niedogodności w dziedzinie obrotu handlowego, statystyki i t.p.

roku 1922 projekty zmiany kalendarza, wypowiedziała się mimo wszystko przeciwko zmianie cyklu gregoriańskiego, wobec jego nieskomplikowania i praktyczności, tembardziej, że nieznaczna omyłka przybiera na znaczeniu po upływie dopiero paru tysięcy lat. Na tem samym stanowisku stanął również specjalny komitet reformy kalendarza, powołany przez Ligę Narodów.

Zgodnie z takim stanowiskiem, Komitet rozważał tylko projekty, mające na celu zmianę podziału roku. Lecz i tutaj wyłoniły się przeszkody nie do pokonania. Idealem byłby kalendarz, dzielący się na równe odcinki, miesięcy i tygodni, ale cyfra 365, lub 366 (w roku przestępnym) nie dzieli się bez reszty, ani przez 12, ani przez 7 i dlatego miesiące mają po 30, 31 i 28 (29 w roku przestępnym) dni, a poza tym „nadetatowe“. Podział roku na kwartaly, oraz miesiące na tygodnie, wypadają również nierówno. Mamy więc kwartaly, które liczą 90, 91, 92 dni, a tylko jeden miesiąc luty w roku zwykłym, dzieli się na równą ilość tygodni. Taki nierówny podział powoduje właśnie zmianę dat tych samych dni w ty i jednego, lub dwóch dni nadetatowego i miesiącu, co nastęrczą wiele niedogodności w dziedzinie obrotu handlowego, statystyki i t.p.

W celu uniknięcia tych defektów wysuwano kilka projektów, różniących się pomiędzy sobą stopniem radykalizmu projektowanych zmian.

Najmniej stusunkowo rewolucyjny projekt zmierzał ku bardzo równomier nemu podziałowi dni w miesiącach w celu wyrównania kwartałów. każdy kwartał według tego projektu, zawierałby dwa miesiące po 30 dni i jeden, liczący 31, oprócz kwartału czwartego, który liczyłby 92 dni.

Drugi projekt przewidywał wprowadzenie jednego, lub dwóch dni „rocznych“ nie należących do żadnego miesiąca i tygodnia. Roz dzieliłby się wówczas bez reszty, na 52 tygodnie, kwartał liczyłby 13 tygodni, a każda ćwierć lub połowa roku, miałaby jednakową ilość tygodni i miesięcy. Przy zastosowaniu takiego kalendarza, daty poszczególnych dni byłyby zawsze jednokowe. Mielibyśmy więc „wieczny“ kalendarz, który mógłby uzyskać patent doskonałości, gdyby nie naruszał ciągłości tygodnia.

Trzeci najbardziej radykalny projekt, przewidywał wprowadzenie 13-tu miesięcy po 28 dni (28×13=364) i jednego, lub dwóch dni nadetatowych. Wadą tego projektu było to, że 13 nie dzieli się na równą ilość kwar-

tałów i wobec tego czwarty kwartał liczyłby cztery miesiące.

Reformą kalendarza związana była kwestja ustabilizowania świąt wielkanocnych. Zasadniczo Kościół katolicki i inne wyznania chrześcijańskie oświadczyły, że przeszkód dogmatycznych dla stabilizacji Wielkanocy niema i że reforma podobna może mieć miejsce pod warunkiem równoczesnego jej wprowadzenia przez wszystkie wyznania.

Komisja Międzynarodowego Towarzystwa Astronomicznego wypowiedziała się za przyjęciem „kalendarza wiecznego“ według projektu drugiego, zalecając jednocześnie wprowadzenie kalendarza pomocniczego, opartego o podział roku na 13 miesięcy. Można so bie wyobrazić, jakiby powstał galimatias z chwilą wprowadzenia tych kalendarzy. Komitet Rady Ligi Narodów nie zdecydował się pójść za wskazania mi Towarzystwa Astronomicznego, stwierdzając, iż opinja publiczna nie jest dostatecznie przygotowana do przyjęcia reformy.

W ten sposób, głośno rozpoczęta reforma kalendarza, zakończyła się bardzo cichutkim wynikiem. Esquire.



# Estetyka w szkole

Konferencja wizytatorów szkół średnich Okręgu Wileńskiego wysunęła cały szereg postulatów, dotyczących różnych dziedzin życia szkolnego. Poniżej podajemy uchwały z dziedziny kultury estetycznej.

1. Szkoła winna postarać się o otoczenie gmachu szkolnego roślinnością, uzgadniając je jednak z architekturą i względami higienicznymi (dostęp światła, unikanie wilgoci). Trawniki, ścięgę i grządki winny być jak najłatwiejsze dla utrzymania ich w porządku.

2. Jeśli budynek nie nosi żadnego określonego charakteru, jeśli raz swoją bezstylowością, szkoła winna przystąpić (w porozumieniu z architektem) plan przebudowy choćby tylko frontonu czy wejścia, co może niekiedy być zbyt kosztowne i będzie możliwe w przyszłości do zrealizowania, a co zmienia zasadniczo wygląd gmachu.

3. Kolor ścian, drzwi, okien, boazerji winien być bardzo jasny. Szukakteryje na suficie i piecach (poza zabytkowymi i istotnie artystycznymi) oraz t. zw. szlaki winny być usunięte.

4. Zdobienie wnętrza winno dokonywać się wyłącznie obrazami, rzeźbami i roślinami. Rozmiar obrazów i rzeźb winny być z względu na wrażenie sprawiane w dużych salach szkolnych — możliwie największe nadają się do tego celu duże powiększone zdjęcia fotograficzne, reprodukcje lub kopie (tylko prawdziwie artystyczne) znanych obrazów lub medalionów. Ozdabianie sal pracami (zwykle nieudolnymi) uczniami (poza salami oddanymi do użytku organizacyjnego) należy stanowczo zaniechać. Poza obrazami i medalionami można umieszczać malowane wprost na ścianie aforyzmy i napisy oraz niewielkie ozdoby czy wienki. Charakter liter w tych napisach winien być jednolity, przyjęty dla całego zakładu. Ozdabianie sal jakimikolwiek ozdobami z bibułek (franki, wycianki, abażury, a zwłaszcza godła i sztandary państwowe) — jest niedopuszczalne tak ze względu higienicznych, jak estetycznych i wychowawczych. Można natomiast zdobić okna prostymi firankami z tanich, jasnych, jednorodnych materiałów, odwracając je i zmieniając periodycznie, oraz bacząc, aby nie hamowały dostępu światła. Kwiaty winny być umieszczone nie na oknie, lecz nieco poniżej, na niskich żerdziach lub zboku tak, aby nie zasłaniały okna, na ozdobe sal nadają się te gatunki kwiatów, które posiadają ładny pokrój ogólny oraz barwę zieloną, nie zaś te, które posiadają ładne, lecz rzadko kwitnące korony.

Ozdabianie klas tablicami naukowymi nie dopuszczalne jest tylko w tym wypadku, jeśli tablice te są wykonane artystycznie i nie wywołują przy ich użyciu naukowemu — specjalnie uważanej obserwacji, która mogłaby się stać przedmiotem oglądania. Z tych względów — na ozdobe klas nadają się raczej tablice historyczne niż przyrodnicze. Tablice umieszczone w klasie winny mieć związek z programem danej klasy. Przy ozdabianiu klas należy zawsze uzyskać aprobatę dyrektora oraz nauczyciela przedmiotów artystycznych, który jest napół odpowiedzialny za estetyczny wygląd lokalu. Pożądana jest co jakiś czas, np. co pół roku, zmiana osób, dla uniknięcia spowolnienia ich i opatrzenia się.

Modele do rysunków winny być specjalnie starannie dobrane pod względem estetycznym. W żadnym wypadku nie mogą się znaleźć w zbiorze modeli przedmioty tandetne, fabryczne, bezstylowe, rażące lub bezwartościowe, natomiast wskazane jest do bieranie modeli o charakterze etnograficznym.

Nauczyciel przedmiotów artystycznych winien — za porażeniem dyrektora i wychowawców podnieść poziom kultury artystycznej młodzieży, udostępniając jej zarówno piękne widoki przyrody, jak wytwory sztuki a to przez: wystawy, wyświetlanie reprodukcji artyst. wycieczki, a przedewszystkiem przez stałe zwracanie uwagi młodzieży na piękno lub brzydotę przedmiotów z najbliższego otoczenia.

Najpiękniejsze kobiety świata pokazuje Wam KRÓL BULWARÓW

SPORT

Co słychać. Hokeiści przegrali dwukrotnie w Wiedniu, dostawiając, jak wynika z głosów prasy, dobre wrażenie. Przegrali zresztą z honorem: 2:1 i 2:0 (ten ostatni wynik meczu Warszawa-Wiedeń).

Wyniki te osłabiły do reszty szanse naszych hokeistów na wyjazd do Lake Placid na olimpiadę światową. Równie niepokojący jest wyjazd narciarzy, natomiast para czołowych łyżwiarzy Kalbarczyk i Nehringowa (m. rekordzistka świata) wyjadą zapewne i już w końcu tego miesiąca udają się na trening do Davos.

Pani Nehringowa weźmie ponadto udział w mistrzostwach Europy w jeździe figurowej. Zawody te odbędą się 16-17 stycznia w Paryżu.

W Wilnie mało nowin. K. S. „Strzelec” organizuje w okresie 23 XII-6 I kurs jazdy na nartach, pod kierownictwem fachowych instruktorów.

Opłata za kurs 5 zł., za wypożyczenie nart 10 zł. Zapisy ul. Żeligowskiego 4, tel. 18-23.

W sobotę o g. 17 m. 30 w sali Ośrodka W. F. odbędzie się walne zebranie W. K. S. „Pogoń”. Głównym tematem rozpraw będzie sprawa połączenia się Klubów Wojskowych.

Mysł ta rzucana przed kilku laty przez plk. Giżyckiego została przez niego częściowo zrealizowana (fuzja i pp. Leg. z Pogonia) i dała pozytywne wyniki, niestety, do porozumienia doszło tylko w pilkarskim. Inne sekcje nadal pracują samodzielnie.

Zgrupowanie wojskowych w jednym klubie posunęło sport wileński naprzód, znając jednak stosunki wstępny czy bez nacisku zgody da się to przeprowadzić, a nacisk — to też nie jest system możliwy do zastosowania w sporcie.

Trudno to sobie wyobrazić wprost. Pełni Saperzy na jednej łodzi? Wątpliwe, choć daj Boże i szczęście Boże. (1)

Stosowanie nowych leków w lecznictwie — to utrwalone preparaty roślinne. Takim utrwalonym preparatem jest Mutabór-Rawski złożony wyciąg w postaci kropelek. Leczy biegunkę, uporczywe rozvolnienie, katar kiszki, oraz nerwicę narządów trawienia. Leczenie się skutecznym Mutaborem Magistra Rawskiego. Skład Główny: Apteka Magistra J. Rawskiego, Warszawa, Marjańska Nr. 12 (róg Twardej).

3424-0

# KRONIKA Z SĄDÓW



PIĄTEK  
Ocz. NMP.  
Jutro  
Tymczasem

W. 4. g. 7 m. 40  
Z. s. g. 2 m. 50

SPÓSOBY PRZEJAZDU ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE  
Z dnia 17 grudnia 1931 roku.  
Ciśnienie średnie 760.  
Temperatura średnia -7.  
Temperatura najwyższa -6.  
Temperatura najniższa -8.  
Opad w mm.: 0,5.  
Wiatr: północny.  
Tętno: wzrost.  
Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg.

OSOBISTE.  
— Wicedyrektor PKP. inż. Stefan Mazurowski wyjechał w dniu 17 km, na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

NABOZENSTWA  
— Roraty Stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej”. W niedzielę dnia 20 grudnia 1931 roku o godzinie 8 w kościele Garnizonowym przy ul. św. Ignacego odbędzie się Roraty dla członków Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”.

MIĘSKA  
— Wyplata zasiłków rezerwistów. Magistrat kończy już akcję wypłaty zasiłków rezerwistów, którzy w roku bieżącym odbywali ćwiczenia wojskowe. Dotychczas zgłosiło się 300 osób.

— Handel w okresie przedświątecznym. Od dziś do 23 bm. wszystkie sklepy i miejsca sprzedaży mogą być otwarte do godziny 21 wieczorem.

— Cenniki w sklepach. — Wobec obrotu kontroli policyjnej nad sklepami z pieczywem i mięsem w sensie nadzoru nad cenami, cech piekarzy i rzeźników zaopatrzyli swych członków w urzędowe cenniki tych artykułów pierwszej potrzeby.

— Widowiska w dzień wigilijny. W wigiliję Bożego Narodzenia zakazane jest urządzenie widowisk teatralnych i w kinematografach.

— Stan zachorowań epidemicznych. — W ubiegłym tygodniu na terenie wileńszczyzny zanotowano 200 wypadków zakażeń na choroby zakaźne. W tej liczbie było 24 zachorowania na tyfus.

WOJSKOWA  
— Zarząd Kola Wil. Zw. Oficerów Rezerwy zawiadamia swych członków, iż w piątek dnia 18 grudnia r. b. o godz. 18 zostanie wygłoszony przez kpt. Giedroja Henryka odczyt p. t. „Rozwój artylerji w dobie obecnej”.

— Obecność członków Związku na odczytanie jest obowiązkowa.

— Stale komisje poborowe. Od stycznia w terminach miesięcznych aż do maja przy ulicy Bazylijskiej będą urzędowały dodatkowe komisje poborowe, powołane dla tych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do wojskowności.

— Opieszali poborowi. Do referatu wojskowego magistratu zgłaszają się obecnie po zamknięciu terminu rejestracji, liczni poborowi, którzy z różnych powodów spóźnili się ze zgłoszeniem.

— Tym, którzy wcale się nie zgłoszyli grozi duża kara pieniężna i pozbawienie ulg wojskowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY  
— Klub Włóczągów. — W piątek, dnia 18 bm., w lokalu przy ulicy Przejazd 12, odbędzie się 67 zebranie Klubu Włóczągów Seniorów. Na porządku dziennym ref. p. dr. Wiktoru Sułcińskiego p. t. „Opinia Trybunału Haskiego a sprawa polsko-litewska”. Początek o godzinie 19 m. 30. Gościom mile widziani.

— Zarząd Kola byłych wojskowników Rosyjsk. Korpusu Kadetów zawiadamia, że w dniu 20-go grudnia r. b. o godzinie 13, w lokalu Kola (ulica Ad. Mickiewicza 22 m. 45) odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Kola, po zakończeniu w rest. „Bristol” ma się odbyć obiad koleżeńcki.

Osób życzących wziąć udział w obiedzie uprasza się o powiadomienie Zarządu Kola.

— Niedoziełk posiedzenie w Izbie Przem. — Onegdajszego posiedzenie komisji gospodarczo - politycznej i budżetowej Izby P. H. nie doszło do skutku wobec nieprzebiecia większości radnych - Polaków, którzy przez uchylanie się od prac w komisji podkładały swe stanowisko wobec wysuwanej stałe przez żydów rezolucji w sprawie ostatnich zarząd.

— Zarząd Kasy Pogrzebowej i Pożyczkowej-Oszczędnościowej przy Zarządzie Okręgowym w Wilnie, podaje do wiadomości zainteresowanych członków, iż w niedzielę dnia 20 grudnia r. b. o godzinie 14 w lokalu Zarządu Okręgowego, przy ul. Wileńskiej Nr. 4 m. 3 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków wspomnianych kas. Ze względu na reorganizację Kasy, uprasza się o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w Zgromadzeniu.

— Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Wilnie powiadamia, że w niedzielę dnia 20 grudnia r. b. o godz. 1 po poł. odbędzie się w sali Chrześc. Domu Ludowego przy ul. Metropolitanej 1, odczyt pod tyt.: „Grudzień i walka społeczna z nim”, który wygłosi p. doc. dr. Stefan Bagnicki.

— Zebranie Lekarzy Absolwentów USB. W piątek, dnia 18 bm. o godzinie 7 wieczór, przy ul. Wileńskiej 46 odbędzie się miesięczne zwyczajne zebranie członków Kola Wileńskiego Zrzeszenia Lekarzy Absolwentów USB.

Porządek dzienny: 1) dr. W. Karnicki — Wrażenia z pobytu w Niemczech i Francji; 2) dr. W. Prazmowski — Szczerpiona przeciwbłonnicza; 3 — sprawy organizacyjne; 4) wolne wnioski.

— Bieda — pod tym tytułem zjawiała się w przedślonkach naszych kościołów znamien na wywieszka, w której czytamy:

„Jeżeli chcesz być katolikiem w czynie, chodź z nami do wileńskich, ciemnych sułterów, gdzie dzieci o białych twarzach i smutnych oczach, już w młodości wędrują; chodź z nami na przewiewne poddasza, gdzie starcy w łachmanach drżą z zimna i głodu, a zobaczywszy to wszystko, nie ośmielisz się chyba powiedzieć, że oni mnie obchodzą. Bo jeżeli ci nieszczęśliwi biedacy z rozpaczą, że ich wszyscy opuścił, staną się zbrodniarzami, da ci to wiele do myślenia o odpowie dzialności społecznej”.

Dnia 10 grudnia r. b. w niedzielę o godzinie 6 wieczorem przy ulicy Metropolitanej Nr. 1, odbędzie się walne doroczne zebranie naszego Towarzystwa św. Wincencgo a Paulo, czyli tak zwanych Konferencji, dla osobistego odwiedzenia ubogich, wstydzących się zbierać.

W roku przeszłym 86 członków, 9 konferencji wileńskich wspierało 177 rodzin, ogółem 571 osób; w roku obecnym w 10 konferencjach pracuje 98 członków, którzy mają w swej opiece 856 biednych, w tem 442 działy szkolnej. Liczba biednych wra sta zastraszająca — żniwo miłosierdzia o- gromne, ale robotników za mało.

Zebrań rozpocznie się punktualnie o godz. 6-tej, a wykaz prac Towarzystwa, po trzech biednych i obmyślenie środków potra godznie. Wstęp wolny dla wszystkich zainteresowanych i spragnionych ofiarnego czynu.

# Z SERJI PROCESÓW SĄDOWYCH O OSTATNIE ZAJŚCIA ULICZNE

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy, roz- ponna sprawę mieszkańca m. Wilna I. Dworčina, oskarżonego z art. 122 KK.

ZEMSTĄ PORZUCONEJ NARZECZONEJ

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Wilejce powiatowej rozpoznał sprawę mieszkanki m. Lebidzewo Heleny Kononówny.

Kononówna oskarżona jest o to, że w noc z 8 na 9 kwietnia r. b. oblała swego eks- narzeczonego wtrytolejem, wskutek czego ten utracił wzrok.

Na przewodzie sądowym oskarżona przy- znała się do winy tłumacząc swój czyn następującymi okolicznościami:

„Od trzech lat — mówiła oskarżona — jestem narzeczoną Niechwiadowicza, byłam mu zawsze wierną i oddaną, kiedy odbywał służbę wojskową — posyłałam mu pieniądze. Po powrocie z wojska miał się odbyć nasz ślub. Kupiłam wówczas nawet obrączki, Tymczasem rozszedła się w miasteczku wieś, że Niechwiadowicz żeni się z inną. Z zachowania się narzeczonego Kononówna przekonała się, że to nie jest czcza gadani- na i wówczas zażądała od niewiernego wyjaśnień, wyznaczając spotkanie.”

Niechwiadowicz przyszedł na rendez- vous i krótko oświadczył, że nie może się z nią żenić, gdyż potrzebuje pieniędzy, któ- rych ona mu dać nie może. W końcu swej wizyty usłował zniewolić oskarżoną.

Oburzona takim zachowaniem Niechwia- dowicza, Kononówna chwyciła szklankę wtrytoleju i oblała niewiernego narzeczonego. Poszkodowany zbadany w charakterze świadka okazał, że oskarżona podrażniona tem, że spacerował z inną oblała go wtrytolejem. Jako przyczynę zerwania poszko- dowany podał że zachowanie się oskarżonej.

Po zapoznaniu się z całokształtem sprawy Sąd uznał, że winna z oskarżenia dopu- ściła się czynu występnego pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, wywołanego zniewagą, jakiej doznała od Niechwiado- wicza i skazał Kononównę na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy, zawięzując wykonanie tej kary na przeciąg lat 3.

W celu szybszego zestawienia wyni- ków wszystkie sekretarjaty obwodów będą w tych dniach przeniesione do murów po-franciszkańskich.

— Prośba misjonarza. Znany wileńskiemu misjonarz, przebywający w Rodezji ks. Ka- zimierz Konopka I. J. zwraca się w drodze listownej do Akadem. Kola Misyjnego z pro- bą o dzieła literatury polskiej przedmiotowej, zwłaszcza „Pamiętniki”. Paska, utwory Zaleskiego i Goszczyńskiego.

AKM nie rozporządzając odpowiednimi funduszami na zakup tych książek, uprzej- mie proszą życzliwe osoby o nadesłanie po- wyższych na ręce ks. Kazimierza Kuchars- kiego (Wilno, Wielka 59).

— Akcja zwalczania gruźlicy. Staraniem kursów maturalnych im. Komisji Edukacji Narodowej został zorganizowany dnia 16 bm, niezwykle ciekawy, treściwy, bogato ilustrowany przezczonkami odczyt dr. Bagnickiego, docenta USB, o gruźlicy i jej zwalczaniu. Po dobie odczyty są niezmiernie ważnym czyn- nikiem w akcji zwalczania gruźlicy, gdyż uświadomienie sobie rozmiarów klęski spo- łecznej, jaką jest gruźlica, oraz sposobów jej unięskodliwienia ułatwi fachowcom zwy- ciestwo nad nią.

W związku z tym odczytem nasuwa się uwaga: czy nie należałoby we wszystkich szkołach średnich uwzględnić w nauce hy- gieny znajomości metod zwalczania gruźlicy? I czy nie byłoby wskazane wprowadzenie do czynników „maturalnych” obowiązkowych pytań na ten temat? Materiał do opanowa- nia jest niewielki, pożytek zaś, który może odnieść młodzież, a i naród cały. — bardzo znaczny.

— Koncert urządzony przez Tow. Pań Młodszych św. Wincencgo a Paulo dnia 6 grudnia przyniósł na rzecz biednych 954 zł. 50 gr. Wydatki wyniosły 145 zł. 25 gr. pozostało netto 809 zł. 25 gr. — Bóg zapłać Komitetowi za organizacyjną pracę a zwa- szcza p. Zofii Kogonowieckiej, oraz wszystkim Szanownym p. p. Artystom, którzy tak chę- tnie przytyczyli się do uświetnienia koncertu.

— Terror związkowy. — Niesamowite wprost rzeczy dzieją się w przedsiębior- stwach i zakładach, które mają nieszczęście być w jakikolwiek kontakcie ze związkami, do których należą zatrudnieni w tych zakładach pracownicy. Stałe wizyty „mełoznawców”, wytkanie nosa omal że nie do spraw prywatnych pracodawcy, wygaszanie uwag jak interes należy prowadzić itd., są niestety na porządku dziennym. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o posunięcia personalne. Związek dwukrotnie swoje warunki, przydziela swych pupilów i biał da temu, kto ośmieli się przeciwstawić, na- wet jeśli sami pracownicy są niezadowoleni z tej ingerencji.

Tego rodzaju paradoksalny wypadek zda- rzył się w jednym z kinematografów wileń- skich („Pan”), gdzie wywiązał się z zwią- zkiem na te zmiany personalne. Związek za- wodowy chce pozbawić chleba ludzi, któ- rzy pracują w tem przedsiębiorstwie od kil- ku lat (kino zmieniało kilkakrotnie nazwę)

CO GRAJĄ W KINACH?  
Kino Miejskie — Biała niewolnica.  
Helios — Krwawy Wschód.  
Hollywood — Noże paryskie.  
Casino — Błękitny express.  
Świątówid — Broadway.  
Pan — Noce marokańskie.  
Stylowy — Miłość pani Chaney.

ORGJA WYSIEDLEŃ Z LITWY KOWIEŃSKIEJ

WILNO. Za ubiegłe dwa dni Litwini wysiedlili na nasze terytorjum przeszło 70 osób, które na podstawie przepustek granicznych znajdowały się za kordonem.

Pretekstem do tych represji posłużyła obawa przed rzekomą epi- demją tyfusu na Wileńszczyźnie.

Tych, których zatrzymano po zamknięciu granicy, osadzono w aresztach.

Wszystkie punkty graniczne zostały obsadzone przez wzmo- cnione posterunki uzbrojone w dodatkowe granaty ręczne.

Śmierć staruszki pod pociągiem

BIALYSTOK, 17,12 (tel. własny). — W dniu 17 bm., o godzinie 11,10, 70-letnia Ru- chla Szmidt wraz z synem Aronem, liczącym 70 lat, przechodząc nieogrodzonym z jednego pe-

ronu na drugi, dostała się pod koła wjeżdża- jącego do stacji pociągu późniejszego Nr 703. Ruchla Szmidtowa została zabita, zaś syn jej ciężko ranny.

Zatargi w świecie podziemnym

WILNO. — Kilkakrotnie już pisaliśmy o czestych, nieraz krwawych zatargach między b. „Bruderferereinem”, a bandą „Zotego Sztandaru”.

Władze policyjne prowadzą obecnie doch- dzenie celem wyświelenia nowej sprawy, będącej dalszym ogniwem w łańcuchu usta- wicznych starć pomiędzy domorosłymi „wład- cami nocy”. Chodzi o to, iż „Bruderfererein” w scenizował rzekomo napad gdzieś na Solfa-

# Z SERJI PROCESÓW SĄDOWYCH O OSTATNIE ZAJŚCIA ULICZNE

W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy, roz- ponna sprawę mieszkańca m. Wilna I. Dworčina, oskarżonego z art. 122 KK.

ZEMSTĄ PORZUCONEJ NARZECZONEJ

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Wilejce powiatowej rozpoznał sprawę mieszkanki m. Lebidzewo Heleny Kononówny.

Kononówna oskarżona jest o to, że w noc z 8 na 9 kwietnia r. b. oblała swego eks- narzeczonego wtrytolejem, wskutek czego ten utracił wzrok.

Na przewodzie sądowym oskarżona przy- znała się do winy tłumacząc swój czyn następującymi okolicznościami:

„Od trzech lat — mówiła oskarżona — jestem narzeczoną Niechwiadowicza, byłam mu zawsze wierną i oddaną, kiedy odbywał służbę wojskową — posyłałam mu pieniądze. Po powrocie z wojska miał się odbyć nasz ślub. Kupiłam wówczas nawet obrączki, Tymczasem rozszedła się w miasteczku wieś, że Niechwiadowicz żeni się z inną. Z zachowania się narzeczonego Kononówna przekonała się, że to nie jest czcza gadani- na i wówczas zażądała od niewiernego wyjaśnień, wyznaczając spotkanie.”

Niechwiadowicz przyszedł na rendez- vous i krótko oświadczył, że nie może się z nią żenić, gdyż potrzebuje pieniędzy, któ- rych ona mu dać nie może. W końcu swej wizyty usłował zniewolić oskarżoną.

Oburzona takim zachowaniem Niechwia- dowicza, Kononówna chwyciła szklankę wtrytoleju i oblała niewiernego narzeczonego. Poszkodowany zbadany w charakterze świadka okazał, że oskarżona podrażniona tem, że spacerował z inną oblała go wtrytolejem. Jako przyczynę zerwania poszko- dowany podał że zachowanie się oskarżonej.

Po zapoznaniu się z całokształtem sprawy Sąd uznał, że winna z oskarżenia dopu- ściła się czynu występnego pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, wywołanego zniewagą, jakiej doznała od Niechwiado- wicza i skazał Kononównę na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy, zawięzując wykonanie tej kary na przeciąg lat 3.

W celu szybszego zestawienia wyni- ków wszystkie sekretarjaty obwodów będą w tych dniach przeniesione do murów po-franciszkańskich.

— Prośba misjonarza. Znany wileńskiemu misjonarz, przebywający w Rodezji ks. Ka- zimierz Konopka I. J. zwraca się w drodze listownej do Akadem. Kola Misyjnego z pro- bą o dzieła literatury polskiej przedmiotowej, zwłaszcza „Pamiętniki”. Paska, utwory Zaleskiego i Goszczyńskiego.

AKM nie rozporządzając odpowiednimi funduszami na zakup tych książek, uprzej- mie proszą życzliwe osoby o nadesłanie po- wyższych na ręce ks. Kazimierza Kuchars- kiego (Wilno, Wielka 59).

— Akcja zwalczania gruźlicy. Staraniem kursów maturalnych im. Komisji Edukacji Narodowej został zorganizowany dnia 16 bm, niezwykle ciekawy, treściwy, bogato ilustrowany przezczonkami odczyt dr. Bagnickiego, docenta USB, o gruźlicy i jej zwalczaniu. Po dobie odczyty są niezmiernie ważnym czyn- nikiem w akcji zwalczania gruźlicy, gdyż uświadomienie sobie rozmiarów klęski spo- łecznej, jaką jest gruźlica, oraz sposobów jej unięskodliwienia ułatwi fachowcom zwy- ciestwo nad nią.

W związku z tym odczytem nasuwa się uwaga: czy nie należałoby we wszystkich szkołach średnich uwzględnić w nauce hy- gieny znajomości metod zwalczania gruźlicy? I czy nie byłoby wskazane wprowadzenie do czynników „maturalnych” obowiązkowych pytań na ten temat? Materiał do opanowa- nia jest niewielki, pożytek zaś, który może odnieść młodzież, a i naród cały. — bardzo znaczny.

— Koncert urządzony przez Tow. Pań Młodszych św. Wincencgo a Paulo dnia 6 grudnia przyniósł na rzecz biednych 954 zł. 50 gr. Wydatki wyniosły 145 zł. 25 gr. pozostało netto 809 zł. 25 gr. — Bóg zapłać Komitetowi za organizacyjną pracę a zwa- szcza p. Zofii Kogonowieckiej, oraz wszystkim Szanownym p. p. Artystom, którzy tak chę- tnie przytyczyli się do uświetnienia koncertu.

— Terror związkowy. — Niesamowite wprost rzeczy dzieją się w przedsiębior- stwach i zakładach, które mają nieszczęście być w jakikolwiek kontakcie ze związkami, do których należą zatrudnieni w tych zakładach pracownicy. Stałe wizyty „mełoznawców”, wytkanie nosa omal że nie do spraw prywatnych pracodawcy, wygaszanie uwag jak interes należy prowadzić itd., są niestety na porządku dziennym. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o posunięcia personalne. Związek dwukrotnie swoje warunki, przydziela swych pupilów i biał da temu, kto ośmieli się przeciwstawić, na- wet jeśli sami pracownicy są niezadowoleni z tej ingerencji.

Tego rodzaju paradoksalny wypadek zda- rzył się w jednym z kinematografów wileń- skich („Pan”), gdzie wywiązał się z zwią- zkiem na te zmiany personalne. Związek za- wodowy chce pozbawić chleba ludzi, któ- rzy pracują w tem przedsiębiorstwie od kil- ku lat (kino zmieniało kilkakrotnie nazwę)

CO GRAJĄ W KINACH?  
Kino Miejskie — Biała niewolnica.  
Helios — Krwawy Wschód.  
Hollywood — Noże paryskie.  
Casino — Błękitny express.  
Świątówid — Broadway.  
Pan — Noce marokańskie.  
Stylowy — Miłość pani Chaney.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Korzyszał z okazji. Z sanek, pozostawio- nych w zajeździe przy ulicy Oranżeryjnej Nr 4, na szkodę Miszkutowicza Antoniego, zam. w maj. Wirszubię, gminy miękuńskie, skradziono futruch ze skór baranich, kryty czarnym sukmem, wartości 200 zł. Sprawcę kradzieży Swatowskiego Ferdynanda (Rajska Nr 6) ze skradzionym futruchem zatrzyma- no.

— Niesumienne służące. Cichechanowskiej Konstancji (Mostowa 1) służącej jej Maliszew- ska Weronika skradła 2500 zł. Maliszewską ze skradzioną gotówką zatrzymano.

— Robota „galeczarza”. — Ze strychu domu przy ulicy Młynowej 9-7 nieznanymi sprawcy skradli na szkodę Szanczonka Teo- dora (Połocka 9) bieliznę wartości 350 zł.

— Podrutki. W dniu 16 bm., w lokalu Opeki Społecznej magistratu m. Wilna znaleziono podrutka płci męskiej w wieku 8 miesięcy. W tymże dniu w bramie domu Nr 13, przy ulicy Ostrobramskiej znaleziono podrutka płci męskiej w wieku około 7 mie- sięcy, przy którym była kartka treści nastę- pującej: „Ochrzonym Antoni, zmuszona była pociąć z powodu braku środków do ży- cia”. Obu podrutków umieszczono w przy- tułku Dzieciątka Jezus.

Ofiary

Wileński Okręgowy Związek Piłki Nożnej składa na bezrobotnych zło- tych 158,88.

Tydzień miodu naturalnego

organizuje TOWARZYSTWO PS/CZELARSKIE

W dniach od 17-go do 23 bm. Miód gwa- rantowany z własnych pasiek Sprzedac- na wagę po cenach niskich przy ul. Zawalnej 9

# Pocztowa Kasa Oszczędności P.K.O.

Centrala — Warszawa, Jasna 9.

Oddziały: Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.

PRZYJMUJE:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE  
zwyčajnie od 1 zł. począwszy, płatne na każde żądanie bez ograniczenia wysokości sumy.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMJOWE  
po 8 zł. miesięcznie z możliwością wygra- nienia kwoty zł. 1000 w losowaniach, odbywających się co kwartał.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W ZŁOTYCH W ZŁOCIE.

ZAPEWNIĄ  
1. pełne bezpieczeństwo wkładów  
2. możność natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy.  
3. solidne oprocentowanie  
4. tajemnice wkładów oszczędnościowych.

GWARANTUJE  
kwotą zł. około 500 milionów w go- tówce i w lokatach opartych na złocie 29-ma otrzymiem nieruchomościami.

Wszelka korespondencja z P. K. O. dotycząca obrotu oszczęd

NOWA-WILEJKA

Sprawa Pomorza, — Z inicjatywy p. dr. Tomaszewskiego, znanego działacza społecznego na terenie m. N.-Wilejki, dnia 16 grudnia r. b. w sali Ogólna Kolejowego zwołane zostało organizacyjne zebranie przedstawieli miejscowego społeczeństwa, celem za wzięcia Komitetu Popierania Floty Narodowej, w odpowiedzi na zakusy Niemców na nasze polskie Pomorze.

Przybyło na zebranie kilkadziesiąt osób z rozmaitych sfer m. N.-Wilejki, P. dr. Tomaszewski krótko i zwięźle przedstawił historię Pomorza, niebezpieczeństwa, grożące ze strony uroszczeń niemieckich i konieczność obrony Pomorza, jako bazy naszego rozwoju gospodarczego, dobrobytu i przyszłości moźdarstwiej Polski. Na wniosek prelegenta wszyscy obecni się zapisali na członków Komitetu Popierania Floty Narodowej oraz z pośród siebie wyznaczyli Zarząd.

W czasie dyskusji w sprawie Pomorza zaszedł przykry incydent. Radny miasta N.-Wilejki, członek Zarządu Związku Zawodowego Kolejarzy, przytłoczony, niejakim p. Borowski, należący do partji PPS zaproszone publicznie, że się nie zgadza na popieranie floty narodowej, gdyż „ludje morderstwa ludzi” zwała i sałe opuścił. Chciałby w tym czasie p. Borowski, tak traktując sprawę niemieckiej i naszego Pomorza, jak pan potraktował sprawę największej dziś wagi dla Polski?

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„KRWAWE WSCHÓD”

Jeszcze jeden wypadek trójkąta. Ona — tajemnicza nieznaną, pielęgnuje go w szpi talu z ran otrzymanych na froncie. On — przytęga do tkliwej pielęgnarki, tembardziej, że ma zranione serce po nieszczęśliwej miłości.

Ona i on razem zadzierzgną nie sympatji, a potem... według programu... Tragiczne rozwiązanie przychodzi później, gdy na drodze szczęścia dwójga młodych staje zdradzący mąż. Lecz los rozstrzyga na korzyść miłości. Mąż gnje na wojnie, błogosławie kochankom. Trzęs taką fatalną i mało ciekawą, ubrano w dekoracje wojenne, dodano patetyczny prolog, przyklejono tytuł pięknie brzmiący i nazwano wszystko — eposem wojennym! Trzeba dużo tupego na to wszystko. Pomijając już rozwikłe opowiadanie ramowe zajmujące trzy czwarte obrazu, pomijając przesadną ultra-moderną dekorację wnętrza (w 1919 r.!!) wyrazić należy ubolewanie z powodu niedbalstwa zdjęć wojennych. Karabin maszynowy strzela ze ślepm odrzutnikiem, poczyw żołnierz „wali w dach”, mając karabin u nogi... Oj, cywile, cywile!

Cybulski jest przystojny, ale nie jest aktorem. Ola Obarska i Ewa (!!) Szabrańska lepiej zrobią, rezygnując z dalszej kariery filmowej. „Przebieg muzyczny” jak z beczki Wogóle z ulga czyta się „koniec”. Do datki stare i obliczone po ekranach wileńskich.

„NOCE PARYSKIE”

„Hollywood”. Beztróskie życie paryskiej cyganerii artystycznej na „lewym brzegu”, na Montparnasse, otoczona jest urokiem oryginalności. Nie mówi się o cennych stronach biedujących istnień malarzy, muzyków, studentów — bo ukryte są one za kotarą śmiechu i wesołej piosenki.

Takie życie Montparnasse widzimy w „Noceach paryskich”. Młody muzyk (Henry Garat) kocha dziewczę paryskie z zalką na „lewym brzegu”. Lecz blask mamonny pociąga lekkożylnie stworzenie, które dla bogatego bankiera porzuca muzykę. Serce jednak domaga się swych praw i uzyskuje je w połączeniu muzyka z ukochaną dziewczyną. Akcja, jak widzimy, mało skomplikowana. Uzupełniono ją wstawkami charakteryzującymi życie rozmaitych „dzikich” poetów życia. Poza nastrojem beztróski, pogody, trudno wydobyc z filmu więcej wartości artystycznej. Ciekawy był pomysł ilustracji piosenki podstarzałej dyw, zdjęciami z przed lat dwadzieścia. Henry Garat jak zwykle miły i przystojny. Szkoda, że powtarza utarte sytuacje i motywy.

„CHOINKA” dla dzieci robotniczych.

Z inicjatywy Oddziału Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej im. Szymona Konarskiego w Wilnie, Zarząd Centralny ZMR wzywał

lat ub, organizuje choinkę dla dzieci bezrobotnych i niezamożnych rzemieślników m. Wilna. W tym celu powołany został komitet w skład którego wchodzi przedstawiciel starszego społeczeństwa rzemieślniczego oraz jednostki uposażone, pracujące w sferach rzemieślniczych.

Dla właściwego i celowego prowadzenia prac — komitet wyłonił sekcje: 1) artystyczno-dekoracyjną, 2) gospodarczo — finansową i 3) organizacyjno — administracyjną. Prace sekcji artystyczno-dekoracyjnej prowadzone są w szybkim tempie: młodzież rzemieślnicza w wolnych chwilach, klei oryginalne i pomyslowe czapki papierowe dla działy o raz zabawki na choinkę.

Również pod kierownictwem p. Wacława Mołodeckiego przygotowała się „Jasełka” w opracowaniu Rydla. Sekcja gospodarczo — finansowa zdobywa potrzebne fundusze na sło dyce i prezenty dla dzieci, gdyż niezależnie od przyjęcia dzieci herbatą i buteczkami, każ de z nich zostanie obdarowane torebką pier ników i cukierków oraz prezentami, jak ciepłe rękawiczki, pończoszki, szalczki itp.

Choinka urządzona zostanie w Malej Sa li Miejskiej przy ulicy Kościelnej; termin nie został ściśle określony — ale prawdopodobnie impreza ta odbędzie się między 29 grudnia r. b. a 10 stycznia r. przyszłego.

Bezrobotni i niezamożni rzemieślnicy mogą zgłaszać udział swoich dzieci w tej imprezie u starszych Cechów w terminie do dnia 22 b. m. — zaś rzemieślnicy, którzy nie są członkami Cechu — w Izbie Rzemieślni czej, przy ulicy Mickiewicza Nr 23. Kryzys gospodarczy bardzo ostro dotknął w r. b. rzemieślniostkę wileńską, zlikwidowało swe warszaty oraz utraciło pracę — powieks zając szeregi bezrobotnych, dużo nędzy i biedy daje się zauważyć w rodzinach bezrobotnych rzemieślników.

Apelujemy do całego społeczeństwa rze mieślniczego, by choć drobnym datkiem przy czyniło się do zrealizowania naszych poczynań, zmierzających ku temu, by niezamożna dziatewa rzemieślnicza doznała tej chwili ra dości przy tradycyjnej choince.

Wszelkich informacji w sprawie choinki udziela p. Janina Jakubowska, ulica Mickie wicza 23-5, tel. 3-59.

Radjo wileńskie

PIĄTEK, DNIA 18 GRUDNIA

- 13,40 Audycja rólmicza z Warszawy. 14,40 Muzyka (płyty). 15,25 „Dzieje pisma” — odczyt z Warszawy wygłosi prof. T. Parczewski. 15,45 Koncert dla młodzieży (płyty). 16,20 Odczyt z Warszawy. 16,50 „Oszczędność a rozrzutność” — pogadanka. 16,55 Lekcja angielskiego z Warszawy. 17,10 „Napoleon w Warszawie” — odczyt z Warszawy wygłosi H. Eile. 17,35 Muzyka lekka z Warszawy. 19,00 „Polakom na Kowieńszczyźnie”. 19,15 „Przebieg prasy rolniczej krajowej i zagranicznej” — prowadzi dr. Janusz. 19,25 „Ciotka Albinowa mówi!” — monolog humorystyczny. 20,15 Koncert symfoniczny z Warszawy. 22,40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Giełda Warszawska

Table with exchange rates for various currencies and goods in Warsaw, including gold, silver, and various types of paper.

PAPIERY PROCENTOWE:

Table with interest rates for various types of bonds and securities.

AKCJE:

Table with stock prices for various companies and shares.

ROZDZIAŁ XXIV. NA DNIE PRZEPAŚCI.

W sobotę rano przyjechaliśmy do Buawajo. Sir Eustachy był w okropnym humorze. Zdaje się, że to nasze drewniane zabawki podziały na niego tak fatalnie. A szczególnie duża żyrafa. Ołbrzymia żyrafa z przedłgą szyją, smutnie oczyma i smętnie pod giętym ogonem. Była prześlizna i obie z Klarą sprze czałyśmy się długo, do kogo ma należeć ta żyrafa. Zresztą czterdzieści dziewięć zwie rzątek, które na wspótkę kupiliśmy, rzeczywiście zajęły mnóstwo miejsca. Pedler miał racje. Tragarz upuścił wspaniałego strusia i zламаł nam sztyc. Zrozpaczone, postanowiliśmy zająć się same zwie rzatkami. Rzuciłam wielką żyrafę sir

Wilcze zęby

AKADEMICZNE KOŁO MISYJNE USB, W WILNIE

pragną skompletować „Misje Katolickie” dla swej biblioteki, zwraca się z uprzejmą proś bą do posiadających roczniki z lat 1882 — 1890, 1892, 1899 — 1905, 1909 — 1921, by je raczyli złożyć na ręce ks. Kazimierza Ku charskiego T. J. (Wielka 58) dla biblioteki AKM.

Z „ORODZENIA”

Wyjazd koleżanek, biorących udział w konferencji religijnej w Czarnym Borze, nastą pi w sobotę o godzinie 16,45. Koleżanki, które chciałyby jeszcze zapisać się, mogą to uczynić dziś i jutro w „Odrodzeniu” w go dzinach urzędowych.

Dzierżawy majątku

100 — 200 hektarów posiadają ziemni rolnic. Oferw w Administracji dla Rolnika

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, Tatarska 20, dom własny, Istniejące od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, różka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębo we i t. p. Dogodne warunki i na raty.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie

ogłasza niniejszem przetarg za pomocą ofert pi śmiennych na wydzierżawienie terenów łowieckich Puszczy Nalibockiej (Nadleśnictw Państwowych: Bak sztańskiego, Białobrzskiego, Kruplńskiego, Tra bskiego, Wiszniewskiego, Nalibockiego i Stołpeckiego), w ogólniej ilości około 52 000 ha.

Łowietwo w Puszczy oddaje się w dzierżawę w jedne ręce, celem prowadzenia przez dzierżaw cę planowej i prawidłowej gospodarki łowieckiej. Cena minimalna 10 gr. od 1 ha, cena ta będzie mogła być obniżona w razie zawarcia umowy obciążającej dzier żawcę znacznymi inwestycjami w naturze. Reflektanci mogą zażądać przysłania schematu umowy, który bę dzie zawierał szczegóły dzierżawy.

Zwierzyna: łosie (jeszcze nieliczne — wykluczone z polowania), dziki, sarny, wilki, lisy, rysie, bielaki, guszcze (b. liczne, roczny odstrzał może sięgać 80 kogutów), cietrzewie (b. dużo), jarząbki słonki, du belty, kaczki.

Termin nadsyłania ofert w zalakowanych kopertach z nadpisem: Oferta na łowietwo — 15 stycznia 1931 roku, w którym to dniu oferty będą komisyjnie zbadane, przyczem Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie

Ul. WIELKA 66.

W mroźny dzień

nie wyobrażam sobie spaceru bez podjedwabnych welnianych pożyczoch z Polskiej Składnicy Galanterijnej Franciszka Frliczki Zap kowa 9, tel. 6 46.

KINO MIEJSKIE

SAŁA MIEJSKA Ostrobramska 5

KINO HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15-28

COJINO

Wielka 47. tel. 18-47

„PAN”

Wielka 36

„STYLOWY”

Wielka 36

„BIAŁA NIEWOLNICA”

Od poniedziałku 14 grudnia r. b. Godz. 4, 6, 8, 10 w. w rolach głównych Liane Haid i Włodzimierz Gajdarow. Koncert. orkiestra pod batutą p. M. Sainickiego. Ceny miejsc balkon 30 parter 60. Kasa czynna od g. 3.30 do 16 w. Premjera „CHATA ZA WSIA” j 17 dnia 21 b. m.

KRWAWY WSCHÓD

Ema Szabrańska i inni. Potężne sceny batalistyczne. W filmie tym usłyszymy najnowszą przebieg muzyczny „am kochać nie wolno”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w niedz. o g. 2-jej pp.

NOCE PARYSKIE (Montparnasse)

Nad program: Dodatek rytmiczny i tygodniś dźwiękowy „Paramountu”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dniu świąt. o g. 2-jej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

NOCE MARIKAŃSKIE (Krew na Pustyni)

W rolach głównych JACK HOLT stworzył nową kreację, która stała się obiektem słynnej roli tego arty styty w „Łodzi Podwodnej” oraz DOROTHY SEBASTIAN i RALPH GRAVES. Film ten wzbudza dą też i daje szereg niezapomnianych wrażeń. Nad program: Atr-kuje dźwiękowe i kronika filmowa PAT. Początek o godz. 4-jej, w dniu świąt. o g. 2-jej Ceny znacznie zni one

MIŁOŚĆ PANI CHANEY

Przebieg salonowy dramat w 10 akt. W roli głównej: Norma Shearer

LEKARZE, KOSMETYKA, LOKALE

Zeldowicz, Gabinet Kosmetyki Leczniczej WILNO, Urode, Mieszkanie, KUPNO I SPRZEDAŻ

AKUSZERKI

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA, KUPNO I SPRZEDAŻ

POSADY

Ogrodnik, Kasa Chorych

OGOSZENIE

Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę pieczywa, miasa i słoniny do szpitali miejskich i przytulku.

W mroźny dzień

nie wyobrażam sobie spaceru bez podjedwabnych welnianych pożyczoch z Polskiej Składnicy Galanterijnej Franciszka Frliczki Zap kowa 9, tel. 6 46.

Indyki

Indyki, Ryby, Maturo, Wołam o pomoc

Indyki

Indyki, Ryby, Maturo, Wołam o pomoc

Indyki

Indyki, Ryby, Maturo, Wołam o pomoc

Indyki

Indyki, Ryby, Maturo, Wołam o pomoc

Indyki

Indyki, Ryby, Maturo, Wołam o pomoc

Indyki

Indyki, Ryby, Maturo, Wołam o pomoc